

*Urszula Krzyżanowska-Sobiesiek**

ORCID: 0000-0003-3042-0359

Zamość, Polska

Obraz kobiety w koncepcjach pedagogicznych polskich autorek katolickich II połowy XIX i początku XX wieku

The Image of Women in the Pedagogical Concepts
of Polish Catholic Authoresses in the Second Half
of the 19th and Early 20th Centuries

Abstract: The article reconstructs and compares the role and functions of women and the preparation for their fulfilment in the pedagogical concepts of Polish Catholic authoresses of the second half of the 19th and early 20th centuries. Their visions, despite being rooted in the traditional Catholic paradigm, do not form a uniform model, but represent a spectrum of positions – from more conservative ones to those emphasising the spiritual and intellectual independence of women. The authoresses unanimously recognise religion and patriotism as the foundation of education, closely linked to duties towards the family and the national community. Motherhood and self-sacrifice are central categories of female identity, while education is intended to promote integral moral, spiritual and intellectual development. In contrast to emancipatory proposals, the concepts discussed do not focus on the struggle for equal rights, but on the affirmation of gender differences and the complementarity of roles. The analysis is part of research on Polish pedagogical thought, revealing its complexity and the presence of alternative educational projects to liberal feminism, based on a Christian vision of the person, community and nation.

* Dr Urszula Krzyżanowska-Sobiesiek, Instytut Pedagogiki, Akademia Zamojska, Polska;
e-mail: urszula.krzyzanowska@akademiazamojska.edu.pl

Keywords: Polish pedagogical thought; religious education; social education; femininity; female upbringing.

Streszczenie: Artykuł rekonstruuje i porównuje role i funkcje kobiet w społeczeństwie oraz przygotowanie do ich podejmowania/wypełniania na podstawie koncepcji pedagogicznych polskich autorek katolickich drugiej połowy XIX i początku XX wieku. Ich wizje, mimo zakorzenienia w tradycyjnym paradygmacie katolickim, nie tworzą jednolitego modelu, lecz reprezentują spektrum stanowisk – od bardziej zachowawczych po akcentujące duchową i intelektualną samodzielność kobiet. Autorki zgodnie uznają religię i patriotyzm za fundament wychowania, ściśle powiązany z obowiązkami wobec rodziny i wspólnoty narodowej. Macierzyństwo i ofiarność stanowią centralne kategorie kobiecej tożsamości, edukacja zaś ma sprzyjać integralnemu rozwojowi moralnemu, duchowemu i intelektualnemu. W kontraście do propozycji emancypacyjnych omawiane koncepcje nie skupiają się na walce o równość praw, lecz na afirmacji odmienności płci i komplementarności ról. Analiza wpisuje się w badania nad polską myślą pedagogiczną, odsłania jej złożoność i obecność alternatywnych wobec liberalnego feminizmu projektów formacyjnych opartych na chrześcijańskiej wizji osoby, wspólnoty i narodu.

Słowa kluczowe: polska myśl pedagogiczna; pedagogika religii; pedagogika społeczna; kobiecość; wychowanie kobiety.

1. Wprowadzenie

Rok 1918 nie tylko kończył ponadstuletnią niewolę państwa polskiego, ale otwierał także nowy rozdział w życiu społecznym poprzez przyznanie Polkom praw wyborczych. Zmiany te poprzedziła trwająca ponad wiek debata publiczna na temat roli kobiet w społeczeństwie. Towarzyszyły jej głębokie przeobrażenia społeczne, wymuszone przez sytuację polityczną. Straty wojenne, represje popowstaniowe i masowe zsyłki na Sybir sprawiały, że w wielu rodzinach brakowało mężczyzn. W konsekwencji kobiety przejmowały obowiązki zarządcze i ekonomiczne: stawały na czele majątków ziemskich, gospodarstw rolnych czy warsztatów rzemieślniczych. Ich obecność w sferze publicznej i gospodarczej stawała się coraz bardziej widoczna. Na czas ten przypada także intensyfikacja życia religijnego Polaków. Kościół kato-

licki był ważnym czynnikiem integrującym naród pozbawiony państwowości. Diada Polak-katolik utrwałała się (Jabłońska-Deptuła i Gawrysiakowa, 1970). W polskiej literaturze pedagogicznej XIX wieku zaczęto wiązać temat kobiet i religii. Mieszkający w Wilnie Józef Bychowiec (1778–1845) sądził, że prawidłowe wychowanie religijne nie może być realizowane bez modlitwy poprzedzonej pouczającą rozmową matki z dziećmi. W pracy *Rady dobrej matce, która pragnie usposobić swych synów do wychowania dobrego i wyższego oświecenia* (1827) przestrzegał rodzicielki przed daniem dzieciom nieodpowiedniego przykładu. W artykule *Kilka wstępnych słów o najpierwszej nauce elementarnej* (1863) związany z Wielkim Księstwem Poznańskim działacz oświatowy Ewaryst Estkowski (1820–1856) podkreślał rolę matki w kształtowaniu cnót u dziecka. Nauczyciel z Królestwa Polskiego Tomasz Dziekoński (1790–1875) pisał w dziele *O wychowaniu dzieci: ze szczególniejszem do płci żeńskiej zastosowaniem* (1828), iż wychowanie religijne ma duże znaczenie w przypadku kobiet, przyszłych matek i opiekunek (Skrzyniarz, 2024, 2025; Wnęk, 2012, 2020).

Pojawiły się też głosy samych kobiet. W modelu propagowanym przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową (1798–1845) w utworze *Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie iéy rady dla córki* (1819) kobieta podlegała mężczyźnie i mogła spełniać się jedynie w sferze prywatnej, a określone przymioty rozwijała dla rodziny i męża. Pisarka głosiła, że kobieta nie dorównuje mężczyźnie rozumem, choć przewyższa go uczuciem. Obok realizowania się w roli żony kobieta powinna być matką. W poglądach Tańskiej dom i rodzina stawały się kategoriami nadrzędnymi, skupiającymi takie wartości jak narodowość i religijność (Stankiewicz-Kopeć, 2021, 2023; Opióła-Cegiełka, 2023). Stanowisko Hoffmanowej było tradycjonalistyczne. W II połowie XIX i na początku XX wieku tendencje emancypacyjne się nasiliły. Pojawiła się Narcyza Żmichowska i „entuzjastki”, a następnie ruch feministyczny (zob. Cornett, 2019; Sikorska-Kowalska, 2019). Istotnym czynnikiem kształtującym refleksję nad wychowaniem i rolą kobiety w drugiej połowie XIX wieku był pozytywizm, który – w realiach zaborów – nabrał w Polsce charakteru nie tylko filozoficznego, lecz także społeczno-patriotycznego. Postulaty pracy organicznej i pracy u podstaw łączyły się z przekonaniem, że wykształcone kobiety mogą stać się istotnym zasobem moralnym i intelektualnym narodu. Akcentowano praktyczne kształcenie, przygotowujące kobiety do pracy w domu i poza nim.

Celem niniejszego artykułu jest analiza roli kobiet w społeczeństwie oraz przygotowań do ich odgrywania w poglądach autorek katolickich, dla których kwestie wartości religijnych są bardzo istotne. Wybrano pięć postaci – Eleonorę Ziemięcką, Marcelinę Darowską, Jadwigę Zamoyską, Cecylię Plater-Zyberk oraz Barbarę Żulińską – ze względu na ich istotny wpływ na katolicką refleksję pedagogiczną w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku oraz na zasięg ich oddziaływania w polskiej kulturze wychowawczej. Autorki te reprezentują różne formy aktywności: od pracy pisarskiej i publicystycznej, przez tworzenie instytucji edukacyjnych, po działalność zakonną i społeczną. Łączyło je zaś wysokie pochodzenie społeczne i dobre wykształcenie. Z twórczyń o zbliżonym profilu ideowym można wymienić m.in. Sabinę Grzegorzewską, Józefę Dobieszewską, Anastazję Dzieduszyczką, Lucynę Mieroszewską, Felicję Boberską, Izabelę Moszczeńską, Stefanę Marciszewską-Posadżową (zob. Hulewicz, 1939; Falkowska, 2015, 2018, 2019; Grabowska-Pieńkosz, 2019). W ostatnich latach pojawiło się sporo nowych publikacji o poszczególnych autorkach¹, brak jednak opracowania porównawczego, które ukazywałoby wyłaniający się z nich obraz kobiety. Artykuł ma wypełnić tę lukę badawczą.

2. Eleonora Ziemięcka (1815–1869)

Na drugą połowę XIX wieku przypadało 19 ostatnich lat życia i twórczości Eleonory Ziemięckiej². Pierwsza polska myślicielka знаła twórczość Kle-

¹ Najwięcej publikacji poświęcono Jadwidze Zamojskiej (Werbiński, 2007; Biniaś-Szkopek i Wesołowska, 2022; Babicki i in., 2023; Biniaś-Szkopek, 2023; Chałupka, 2023; Gruca-Miąsik i Parzyszek, 2023; Jazukiewicz, 2023; Michalska-Bracha, 2023; Moskałyk, 2023; Pia-secki, 2023; Suwiński, 2023; Zagórska, 2023; Gondek, 2024; Regulski, 2024). Umiarkowanie badacze interesowali się Marceliną Darowską (Haratyk, 2019; Kulesza, 2020, 2021, 2024a, 2024b; Chmielewski, 2022, 2024; Łobacz, 2023; Tatala i Pękala, 2024). Mniej uwagi poświęcono Eleonorze Ziemięckiej (Makuch, 2019; Samborska-Kukuć, 2019; Usakiewicz, 2021; Sajdek, 2023; Woźniewska-Działak, 2023). O Barbarze Żulińskiej i Cecylii Plater Zyberk powstały pojedyncze teksty (Koksa, 2020; Krzyżanowska, 2024).

² Eleonora z Gagatkiewiczów Ziemięcka (1815/1819–1869) – filozof, publicystka, tłumaczka. Debiutowała jako nastolatka na łamach *Dziennika dla Dzieci* Stanisława Jachowicza. Wczesne prace podpisywała E.G., Eleonora G. lub E. Gagatkiewicz. Po wyjściu za mąż w 1834 roku była słuchaczką wykładów Józefa Kremera w Krakowie. Następnie studiowała filozofię w Dreźnie. Po powrocie do kraju przez sześć lat uczyła dzieci wiejskie pod Grójcem.

mentyny z Tańskich Hoffmanowej, nazywała ją nawet „naszą ukochaną autorką” (Ziemięcka, 1862, s. 22). Nie podzielała jednak jej optyki. Ukształtowane w latach czterdziestych poglądy³ prezentowały inny sposób postrzegania kobiet. Ważnym osiągnięciem Ziemięckiej było uznanie człowieczeństwa i podmiotowości kobiety: „będąc żoną i matką, jest jeszcze oprócz tego człowiekiem, moralną istotą, dla siebie” (Ziemięcka, 1843, s. 292)⁴. Według Jana Błachnio (1997) prawdę tę podniosła jako pierwsza. Autorka sytuuje kobietę zarówno w przestrzeni etycznej, jak i teologicznej, podkreślając, że jest „na obraz Boga stworzoną” (Ziemięcka, 1843, s. 81), a „wrodzoną wzniosłością swej istoty przechowuje wszystkie żywioły duchowego życia w towarzystwie ludzkim” (Ziemięcka, 1843, s. 4). Za konieczne uznaje zatem kobiece doskonalenie: „Kobieta również powinna pierwiej rozwinąć swoje moralne życie, uznać się w swoim człowieczeństwie” (Ziemięcka, 1843, s. 90). Precyzuje jednocześnie, że „Mówiąc tu o uznaniu się w człowieczeństwie, rozumiem przez to religijne, głębokie pojęcie zamiarów Boga w naszym stworzeniu” (Ziemięcka, 1843, s. 92). Do kobiecych cech zalicza więc zdolność do transcendencji, refleksji i samostanowienia moralnego. Widzi kobietę jako depozytariuszkę wartości i strażniczkę domu stanowiącego aretologiczne centrum: „strzeże ołtarza cnót domowych, pielęgnuje ogień miłości Boga i bliźniego w sercach czystych – skoro Westalka zaśnie, płomień święty przestaje oświecać przybytek Pana, wierni błądzą pod jego ciemnem sklepieniem” (Ziemięcka, 1843, s. 285). Kobieta staje się wręcz niezastępowalną przewodniczką wspólnoty eklezjalnej, co stanowi istotne *novum*.

Poważną działalność publicystyczną rozwinęła w 1840 roku. W latach 1842–1847 wydawała i redagowała miesięcznik *Pielgrzym*. W 1843 roku ukazały się *Myśli o wychowaniu kobiet*. W latach pięćdziesiątych skupiła się na pisaniu rozpraw i artykułów z zakresu filozofii i tłumaczeniu literatury francuskiej. W 1963 roku wydała pierwszy zeszyt *Kursu nauk wyższych dla kobiet*, praca ta pozostała niedokończona. Ziemięcka uznawana jest za pierwszą Polkę zajmującą się profesjonalnie filozofią (zob. Gacowa, 2004; Grzywna, 2008).

³ Pierwsze artykuły będące efektem refleksji filozoficznej Eleonora opublikowała w 1833 roku na łamach *Tygodnika Polskiego*. Hołdowała wówczas teoriom sensualistycznym. Następnie przeżyła fascynację spirytualizmem francuskim, a w dalszej kolejności systemem Hegla. Ostatecznie zwróciła się ku ortodoksji katolickiej. Odtąd staje się zaciekle krytykiem idealizmu niemieckiego. Ujawnia się to już w opublikowanych w 1841 roku *Myślach o filozofii*, a później w założonym przez nią czasopiśmie *Pielgrzym* (zob. Gabryl, 1914; Hulewicz, 1939; Kroński, 1960; Jedynak, 1986).

⁴ W przytoczonych w artykule cytatach uwspółcześniono pisownię.

W roczniku *Pierwiosnek*, obejmującym „pisma samych dam”, Ziemięcka (1842) pisała, że światem kobiety jest rodzina. Do tej domeny miała być przystosowana pod względem psychologicznym. Dlatego autorka gorąco popierała instytucję małżeństwa. Pisała: „słusznie powiedzieć można: iż mężczyzna rządzi kobietą – żoną, lecz kobieta-matka tworzy charakter mężczyzny” (Ziemięcka, 1842, s. 145–146). Próbowała więc uczynić relację kobieta–mężczyzna bardziej symetryczną, zwracając uwagę na kluczowe znaczenie matki w kształtowaniu osobowości syna i przesuwając akcent na sprawczość wychowawczą. Wzorem była dla Ziemięckiej Maryja, matka Jezusa. Postać Madonny stanowiła sposób na połączenie idei równouprawnienia kobiet z wiarą – Ziemięcka argumentowała, że przykład kobiecości Maryi był równie dobry (lub lepszy) niż jakiegokolwiek możliwy model współczesnej męskości (Porter, 2005). Również w relacji małżeńskiej dostrzegała pole do działania kobiety. To ona jest inicjatorką, inspiratorką chrześcijańskiej miłości: „mężczyzna nie dojdzie sam do tego zwycięstwa, nie rozpocznie, nie pojmie go nawet – jeśli go w tym dziele kobieta nie poprzedzi” (Ziemięcka, 1843, s. 279). Nie negując tradycyjnych ról przypisanych kobietom, Ziemięcka przeddefiniowuje ich znaczenie. Ukazuje rodzinę jako przestrzeń, w której kobieta nie tylko podlega, lecz także aktywnie współtworzy ład aksjologiczny. Jej wizja relacji małżeńskiej opiera się na przekonaniu o wyższości sfery uczuciowej kobiety: „mężczyzna może tylko przyjąć i umocnić żywioły przywiązania, lecz istota jego uboższa pod względem serca, nie zdoła stworzyć miłości, ani ciągiem poświęceniem źródła jej zasilać...” (Ziemięcka, 1843, s. 282).

Refleksja Ziemięckiej nad rolą kobiety w rodzinie znajduje dopełnienie w jej rozważaniach o wychowaniu i edukacji. Aby wypełnić swoją misję, kobieta musi być odpowiednio przygotowana – „ona powinna być zawsze matką, [...] zawsze nauczycielką. [...] kobieta więc uczyć się musi, aby odpowiedziała godnie swemu przeznaczeniu” (Ziemięcka, 1862, s. 23). Upodmiotowienie kobiety stało się punktem wyjścia do stworzenia nowego programu pedagogicznego. Za narzędzie poznania Ziemięcka uznawała intelekt. To epistemologiczne założenie skutkowało sprzeciwem wobec redukcji kobiet do ról wyłącznie domowych oraz postulatem dopuszczenia ich do wyższego wykształcenia. Działalność intelektualna kobiet jest wręcz pożądana:

Zdaje się, że tu idzie tylko o umysł, o wysoką umiejętność, o kwestie rozumowe, a przecież w gruncie idzie tu tylko o poparcie nauk religijnych, o umoc-

nienie głosu sumienia. Błogosławioną więc niech będzie chwila, w której ludzkość, odstępując od dawnych przesądów, pozwala kobiecie uczestniczyć w wielkim dziele myślenia, korzystać z nabytków, jakie wieki złożyły pod tym względem (Ziemięcka, 1963, s. 2).

Nauka nie stanowi tu ani wartości autotelicznej, ani życiowego celu, ale „środek do wyższych moralnych celów” (Ziemięcka, 1843, s. 171). Warto podkreślić, że Ziemięcka uważała wykształcenie kobiety nie za dodatek, ale za istotny komponent osobowości (Sajdek, 2015).

Eleonora Woźniakiewicz-Dziadosz (1988) oskarża Ziemięcką o tłumienie w kobiecie sfery uczuć. Nie można się z tym zgodzić, ponieważ według autorki rozwój intelektualny powinien odbywać się równolegle ze wzrastaniem w innych obszarach, a nie ich kosztem. „Ileż wdzięku, osłody i użytku wpłynęłoby na zawód niewiasty, gdybyśmy rozciągnęli wychowanie na całe jej życie! Jakże mało byłoby słabości w istocie, która wszystkie swe władze rozwija ciągle i harmonijnie” (Ziemięcka, 1843, s. 150). Celem były zatem integralne wychowanie i całożyciowe uczenie się. Joanna Usakiewicz (2021) słusznie spostrzega, że autorka ta domagała się również swojego prawa do filozofowania. Przez wieki bowiem „człowiek” oznaczał w filozofii mężczyznę i tylko jemu przyznawano pełnię sprawności poznawczej.

Myśl Ziemięckiej była teocentryczna, stąd w programie wychowawczym kobiet polskich na pierwszym miejscu umieściła religię. Uważała, że jest ona nieskończenie wyższa niż nauka i sztuka, niewytłumaczalna oraz niezniszczalna. Źródeł wychowania upatrywała w tym, co niematerialne – w transcendencji oraz ludzkiej duchowości: „Wychowanie człowieka z dwóch sił wypływa: z nadprzyrodzonej pomocy Boga i z natury ducha naszego” (Ziemięcka, 1841, s. 422). Niejako nobilitowała kobietę, podkreślając jej bezpośrednią podległość absolutowi:

Kobieta, jak każde indywiduum ludzkie w ogóle, powinna wiedzieć, że jest jednostką nieśmiertelną, która rzeczywiście do Boga tylko należy, i z tym przekonaniem wchodzić w życie, przyjmować miejsce w społeczeństwie. Nawet w rodzinie kobieta ginąć nie powinna, nawet wobec przywiązania męża lub narzeczonego nie powinna tracić swobody i godności istoty, która prawdziwie i rzeczywiście do Boga tylko należy (Ziemięcka, 1860, s. 394).

Sprawy doczesne nie powinny przesłaniać celu ostatecznego. Aktywność umysłowa ma zaś sprzyjać refleksji religijnej. Religia pełni tu nie tylko funkcję normatywną, wyznaczającą ideał wychowawczy, lecz także ontologiczną – stanowi podstawę rozumienia kobiecej egzystencji. Ziemięcka posługiwała się językiem symbolicznym, gdy określała kobietę mianem „kapłanki wiary”, która „ma służyć prawdzie” (Ziemięcka, 1843, s. 171). W ten sposób przypisywała jej szczególną rolę w podtrzymywaniu religijności i moralnego porządku wspólnoty. Kobięcość nie jest tu definiowana jedynie przez relację rodzinną, lecz zostaje wyniesiona do rangi „świętego kapłaństwa” (Ziemięcka, 1843, s. 4), które czyni z kobiety obrończynię tego, co najcenniejsze. Obraz „kapłanki przechowującej ogień święty” (Ziemięcka, 1843, s. 98) ponownie odsyła do antycznej figury Westalki, wskazując na odpowiedzialność kobiety za nieprzerwane podtrzymywanie płomienia wiary w przestrzeni domowej i społecznej. Ziemięcka podnosi znaczenie sfery uczuciowej, co stanowi przeciwwagę dla pozytywistycznych prób jej deprecjacji. Kobieta jest również „kapłanką uczuć w ludzkości”, matką pielęgnującą „boskie przymioty” i istotą, która „darem uczucia ożywia w sobie religię” (Ziemięcka, 1843, s. 23). Takie ujęcie świadczy o integralnym rozumieniu kobiecej tożsamości – obejmującej zarówno rozum, jak i emocje – i o przekonaniu, że kobieta jest podmiotem zdolnym do sakralizacji codzienności poprzez własną postawę. Ortodoksja Ziemięckiej ujawnia się także w jej postrzeganiu pobożności jako jedynej drogi do właściwego miejsca kobiety w świecie: „w religii też jedynie jest rękojmią podniesienia kobiety, nie w żadnej emancypacji społecznej” (Ziemięcka, 1860, s. 397).

Wczesne teksty Ziemięckiej, powstałe w czasie powstania listopadowego i bezpośrednio po nim, odznaczają się wyraźnym ładunkiem patriotycznym. Autorka dotyka kwestii utrzymania tożsamości narodowej poprzez słowo:

język polski jest ostatnim pomnikiem chwały naszej, jedyną gałązką z wieńca utraconej narodowości. [...] Lube rodaczki, nie gardźcie ojców puścizną! serca wasze tchnęły ciągle miłością kraju. Nie wątpię, że dzisiejsze plemię Polek dziedziczy jeszcze uczucia pięknej Hedwigi⁵. Porzućcie obce mowy, niechaj polski język stanie się odtąd jedynym myśli waszych tłumaczem; głos wasz, przybrany w barwę narodową, tkliwsze wyda dźwięki, słodsze uczyni wra-

⁵ Jadwiga Andegaweńska.

żenie. Ojczyzna cieszyć się będzie widokiem zapału waszego (Eleonora G., 1930, s. 266).

W tym ujęciu powierza się kobiecie strzeżenie dziedzictwa i podtrzymywanie ciągłości kultury. W innym miejscu autorka stwierdza: „niechaj niewiasta w pierwiastkowym wychowaniu odbierze dokładne wyobrażenie związku ekonomii domowej z ekonomią narodową” (E.G., 1833, s. 4), wskazując na związek sfery prywatnej z dobrem zbiorowym. Kobieta staje się podmiotem, od którego zależy formacja przyszłych pokoleń i ich kondycja moralna: „chcąc mieć ludzi dobrze wychowanych w kraju, potrzeba wprzód dobrze wychować kobiety” (Gagatkiewicz, 1833, s. 116). Ziemięcka podkreśla też siłę oddziaływania kobiet, stwierdzając, że to „połowa narodu, połowa tak dzielnie czująca” (Gagatkiewicz, 1833, s. 122). Późniejsze pisma przybierają ton bardziej ogólny, filozoficzno-religijny – zapewne jako wyraz ostrożności w warunkach politycznych i represyjnych. Już w połowie stulecia Ziemięcka pisała, że „społeczność dla człowieka istnieje, nie zaś on dla społeczności stworzony” (Ziemięcka, 1857, s. 188), a w 1860 roku dopowiadała: „wszystko, co się rzekło o jednostce, pod względem społecznym i dziejowym, może się zastosować do kobiety” (Ziemięcka, 1860, s. 393). Widać tu przejście od języka narodowego ku refleksji bardziej uniwersalnej. Jednocześnie Ziemięcka konsekwentnie powracała do roli kobiety w odnowie moralnej wspólnoty: „ona będzie apostołem moralnego odrodzenia, rozwinięcie jej poetycznej istoty, prawe i właściwe, zniszczy egoizm panujący w społeczeństwie” (Ziemięcka, 1843, s. 4). Była przekonana, że kobieta ma zapoczątkować nową erę chrześcijaństwa oraz proces uszlachetnienia polskiej nacji. Przekształciła więc kategorię kobiecości w fundament społecznej i narodowej regeneracji.

Powyższe ujęcie roli kobiety dopełniało przekonanie, że prawdziwa wielkość rodzi się z poświęcenia. Katarzyna Dormus (2010) zarzuca Ziemięckiej pojmowanie życia kobiety w kategoriach ofiary i cierpiętnictwa. Oddanie i wyrzeczenie faktycznie wpisane były w jej wizję ludzkiego życia:

W imieniu tylko Boga wolno wymagać w ogóle od człowieka, a zatem i od kobiety, uległości swemu powołaniu [...] Mówię tu najpierw o poświęceniu, bo życie rodzinne wyłącznie prawie z obowiązków złożone; sam ten wyraz obowiązek uprzytomnia umysłowi czyn zwyczajstwa nad sobą, ograniczenia woli, ofiary (Ziemięcka, 1842, s. 139).

Należy jednak zwrócić uwagę, że ofiarność nie odnosiła się wyłącznie do kobiet. Prawo ofiary cechowała uniwersalność. „Ono wszystkim stosunkom ludzkim przewodniczy, ono jest treścią dogmatu chrześcijańskiego” (Ziemięcka, 1842, s. 150). Pryzmat religijny determinował ujęcie egzystencji człowieka – niezależnie od płci – jako przestrzeni próby. Ofiarność jest też u Ziemięckiej kategorią zrównującą kobietę i mężczyznę: „Podniesiona, uszlachetniona, wyzwolona przez ofiarę, niewiasta odzyska swoje miejsce prawne przy ognisku domowym, stanie na równi z mężczyzną, jako jego towarzysza, jego siostra” (Ziemięcka, 1860, s. 398). Staje się więc narzędziem redefinicji relacji płci w duchu chrześcijańskiej antropologii.

Myśli o wychowaniu kobiet uczyniły z Ziemięckiej popularną autorkę (Woźniewska-Działak, 2023), co świadczyło o społecznej potrzebie zmiany. Jej stanowisko odzwierciedlała biografia, sprawnie łączyła bowiem życie rodzinne z wysoką aktywnością intelektualną. Kontynuowała działalność pisarską pomimo ostrej krytyki i braku akceptacji ze strony części środowiska filozoficznego. Szczególnie nieelegancko wykpił jej twierdzenia Bronisław Trentowski (zob. Gabryl, 1914, s. 115–117). Doceniono ją *post mortem*, w jednym ze wspomnień pośmiertnych czytamy, że „była kobietą uczoną w całym znaczeniu tego wyrazu; nauki mógłby jej niejeden mężczyzna pozazdrościć” (Sab, 1870, s. 365). Współcześni badacze akcentują oryginalność jej myśli. Oparte na humanizmie klasycznym i chrześcijańskiej antropologii zakorzenionej w tradycji tomistycznej propozycje wychowawcze Ziemięckiej, w szczególności te dotyczące kobiet, Wiesława Sajdek (2023) uważa za nowatorskie. Jerzy Starnawski (1969) nazywa ją prekursorką emancypantek, a Damian Makuch (2019) – animatorką ruchu kobiecego. W opinii Doroty Samborskiej-Kukuć (2019) projekt Ziemięckiej miał charakter emancypacyjny i prekursorski na gruncie polskim. Można stwierdzić, że autorka wypracowała stanowisko wyjątkowe: zakorzenione w katolickiej ortodoksji, a jednocześnie otwierające przestrzeń dla nowoczesnych pytań o podmiotowość i edukację kobiet.

3. Marcelina Darowska (1827–1911)

Kolejną autorką, która podjęła refleksję nad miejscem kobiety w życiu rodziny, narodu i Kościoła, była Marcelina Darowska CSIC⁶. Charakteryzowała ona kobietę jako istotę o szczególnej wrażliwości. Wysoka emocjonalność miała być nie tylko cechą odróżniającą ją od mężczyzny, lecz także źródłem siły. Tak umocniony podmiot kobiecy dysponował również swoistą percepcją rzeczywistości:

Chcemy mówić o wyobraźni i sercu, które najdzielniejszymi czynnikami w istocie kobiety. Wyobraźnia to odbłask ducha w zmysłach [...] Wyobraźnia służy poezji, musi więc być w kobiecie, która cała jakoby poezją [...] Serce to studnia pereł [...] Potęgą kobiety: serce (Darowska, 1997, s. 59–60).

Podobnie jak Ziemięcka, stawiała za wzór Maryję – „Siostry moje! Najdoskonalszym, bo najczystszy stworzeniem po Bogu Człowieku – była Maria – była Niewiasta – Boga-Rodzica Dziewica: Ona pierwowzorem naszym. Pójdziemy w Jej ślady” (Darowska, 2017, s. 66). Podkreślała przy tym komplementarność obu płci w planie Bożym:

Bóg w mądrości i wszechwiedzy swojej uznał stworzenie człowieka samego jakoby niepełnym w sobie. Podział – współdzwignia – współpraca na drodze żywota, jak w dziedzinie ducha współduch i współczucie istoty podobnej jemu, dopełniającej niejako jego jestestwa – niezbędne mu – i oto dał mu towarzyszkę – stworzył niewiastę (Darowska, 2017, s. 59).

Darowska sytuowała kobiecość w perspektywie ontologicznej: jako niezbędne dopełnienie męskości, ale także autonomiczną wartość duchową.

⁶ Maria Marcelina z Kotowiczów Darowska (1827–1911) – zakonnica, współzałożycielka i przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (niepokalanek), pedagog, działaczka społeczna, błogosławiona Kościoła katolickiego. W 1861 roku po śmierci męża i jednego z dwojga dzieci złożyła śluby zakonne i została przełożoną Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP. Dzięki Darowskiej powstały zakłady wychowawcze, szkoły średnie i elementarne ludowe pod zaborem austriackim. W organizowanych placówkach walczone o polskość i katolicyzm wychowania z użyciem nowoczesnych metod i form działalności pedagogicznej. Opublikowała *Cztery pogadanki rekolekcyjne* (1907), a w rękopisie pozostał *Pamiętnik* (zob. Woroniecki, 1938; Żmuda, 1994).

W jej ujęciu różnica płci nie była źródłem hierarchii, lecz konstytutywnym elementem wspólnoty, który zakorzeniał relacje w teologii stworzenia. Jest to wizja przekraczająca opozycję podporządkowania i dominacji na rzecz modelu współlistnienia i współodpowiedzialności. Kobiecość realizuje się przez określony etos: wiarę, pokorę, czystość, rzadność, pracowitość, obowiązkowość i posłuszeństwo.

Opisana wyżej struktura predysponowała kobietę do odpowiadania za wspólnotę rodzinną. W *Notatce nicejskiej* z 1859 roku czytamy: „Kobieta to anioł rodzinnego życia, domowej zagrody, lub ich trucizna. Mąż, dzieci, słu-dzy – dom cały, wiernym jej odbiciem. Uczciwa, bogobojna, słodka i mądra, wszystko, co ją otacza, promieniem ducha swego dosięga” (cyt. za: Kowalska, 2014, s. 429). Darowska opowiadała się więc za wychowaniem w domu, przy matce i przez matkę. „Macierzyństwo jest potęgą. Zasady ręką matki wszczepione są jakoby nieśmiertelne. Zachwiać się mogą – nie zacierają całkowicie prawie nigdy” (Darowska, 1907, s. 174). W optyce Darowskiej pierwszeństwo zawsze miał mieć jednak mężczyzna: „W dziedzinie rodziny mąż jest gwiazdą *prowadzącą*. Żona na niego ma mieć oczy zwrócone. O nim ciągle myśleć, jego mieć w sercu. Wokoło niego i jego dobra toczy się życie kobiety” (Darowska, 1907, s. 165). Kobietom przypisano dbanie o domowe ognisko i wychowanie młodego pokolenia. Niewierność obowiązkowi Darowska traktowała jako równoznaczną z niewiernością Bogu (Rynio i Jaroszuk, 1993, s. 23). Choć nie podważała idei poddaństwa żony mężowi, daleka była od postrzegania relacji małżeńskiej jako serwilistycznej. Widziała w niej przestrzeń do oddziaływania moralnego i duchowego na drugą płęć. Pisała: „Zadaniem kobiety: współdzwigać brzemiona ziemskiej pielgrzymki z mężem, podtrzymywać go w dobrym i trudnym, ułatwić i opromienić mu życie miłością, dobrocią, pamięcią i staraniem” (Darowska, 1907, s. 77). W ten sposób małżeństwo jawi się jako wspólna droga, w której kobieta staje się współuczestniczką duchowego rozwoju męża. Jeszcze mocniej wybrzmiewa to w słowach: „ona wolą Bożą postanowiona *stróżem zbawienia męża* – ona aniołem jego – dobrym jego duchem” (Darowska, 1907, s. 169). W tym ujęciu żona zostaje podniesiona do roli przewodniczki sumienia, co wskazuje, że Darowska redefiniowała podporządkowanie nie w kategoriach utraty podmiotowości, lecz jako szczególną formę odpowiedzialności duchowej.

Wychowanie oznaczało dla Marceliny Darowskiej wszechstronny rozwój podopiecznego oraz relację z wychowującym opartą na współpracy, a nie

na „urabianiu” dzieci. To właśnie na pracy oświatowej postanowiła skupić działania założonego przez siebie zakonu: „Myśl Zgromadzenia jest: w poświęceniu się wychowaniu i kształceniu dzieci płci żeńskiej: przygotowanie krajowi prawdziwie chrześcijańskich niewiast, córek, żon, matek, wedle ducha Bożego, a przez to przygotowanie świata nowego, chrześcijańskiego społeczeństwa” (Darowska, 1997, s. 50).

W wychowaniu dziewcząt dążyła do umożliwienia im zrozumienia swego powołania oraz przygotowania ich do funkcjonowania w określonej rzeczywistości społeczno-politycznej. Określała ich misję jako „przygotowanie świata społeczeństwa przez wychowanie chrześcijańskie dzieci” (Darowska, 1907, s. 76). Proces wychowawczy osadziła na czterech zasadach: Bóg (przede) wszystkim, Bóg nas stworzył Polakami, sumienność w przestrzeganiu obowiązków swojego stanu i miejsca, nauczyć dzieci myśleć (Darowska, 2017, s. 61–62). Pouczała wychowawczynie, by szanowały indywidualność każdej wychowanki i dostosowywały środki pedagogiczne do konkretnej osobowości.

Każdy człowiek ma swoją indywidualność, swoją drogę, swój charakter, swoje zdolności, swój typ, swoje – że tak powiem – stanowisko moralne i materialne odbijające w nim myśl Bożą i ściśle zastosowane do przeznaczenia i zadania, jakie mu ta myśl, jedno z wolą Bożą tworząca, zakresliła. Zatarcie charakteru, nieodpowiedzenie zdolnościom, zniszczenie indywidualności, typu – niepodążanie drogą swoją – jest niewiernością, jest rozminięciem się z przeznaczeniem, jest nieszczęściem (Darowska, 2017, s. 21).

Takie podejście antycypuje współczesne postulaty personalizmu i pedagogiki humanistycznej. Wśród formułowanych przez Darowską celów wychowania kobiet znalazło się również obudzenie i rozwijanie życia umysłowego. Chciała, by zgromadzenie formowało kobiety myślące i samodzielne, świadomie podejmujące decyzje (Kulesza, 2024b; Talała i Pękała, 2024). Starała się zatem uczynić wiarę i intelekt, elementy pozornie przeciwstawne, wzajemnie się uzupełniającymi. Dążyła bowiem do integralności wychowania: „Prawdziwe piękno i bogactwo duszy to *harmonia* we władzach: tj. *rozwoj zarówno doskonały władz wszystkich*” (Darowska, 1907, s. 51).

Umiejscowienie Boga na szczycie hierarchii wartości miało odzwierciedlenie w procesie edukacyjnym – „Nauka religii podwaliną więc u nas

wychowania, gruntem” (Darowska, 1997, s. 50). Darowska nie traktowała religii jedynie jako jednego z przedmiotów, ale jako treść organizującą cały proces wychowania. Stworzyła także stosowny wzorzec kobiety jako duchowej towarzyszki dla tych, którzy zdecydowali się poszukiwać drogi do Boga (Kowalska, 2014). Wiązał się on z jej przekonaniem o boskim pochodzeniu i przeznaczeniu kobiety: „Moje najdroższe! Wyście Boże. Bóg was stworzył – krwią Syna Swego odkupił – na wieczność dla Siebie przeznaczył. Więc od Boga i dla Boga *jesteście*” (Darowska, 1907, s. 19). Podobnie jak Ziemięcka podkreślała bezpośredniość kobiecej relacji z absolutem. Apelowała więc do swoich podopiecznych, by sięgały coraz wyżej w dążeniu do duchowej doskonałości: „Bóg święty jest – a celem człowieka połączenie z Bogiem. Więc człowiekowi trzeba być świętym” (Darowska, 1907, s. 26). Podobne wymagania miała wobec wychowawczyń (Majewska, 2007). Zwraçała także uwagę na dualny charakter sfery uczuciowej: „W sercu zaiste jest skarb; lecz i niebezpieczeństwo niemałe [...] Każda z was, która sercem żyje, niech to serce złoży w Bogu, a On nie dopuści, aby w błąd ciężki, w przepaść ją wtrąciło” (Darowska, 1907, s. 54). Tym samym domena emocji, zwykle traktowana jako potencjalnie słaba lub chwiejna, zostaje u Darowskiej dowartościowana – staje się miejscem spotkania z Bogiem i przestrzenią, która wymaga formacji, a nie negacji. Wszystkie władze duchowe należy nakierować na wartości transcendentne: „Dziewice, dbajcie więcej o zachowanie czystości waszej wewnętrznej: duszy, serca i myśli, aniżeli o podniesienie waszych wdzięków zewnętrznych; o łaskę Bożą – aniżeli o przypodobanie się ludziom. Ta łaska Boża uczyni was dobrotliwymi, łagodnymi, uprzejmymi, pamiętnymi o drugich, miłymi wszystkim” (Darowska, 1907, s. 55). Darowska postrzega kobietę jako podmiot, którego życie codzienne powinno być podporządkowane perspektywie wieczności.

W myśli Darowskiej bardzo mocno wybrzmiewa wątek patriotyczny. Pisała: „Ojczyzna nam Matką!” (Darowska, 1907, s. 181). W świadomej formacji religijnej dostrzegała szansę duchowego i moralnego odrodzenia kobiet, a w konsekwencji możliwość społecznej, kulturowej i politycznej odbudowy kraju. W opinii zakonnic wychowując „córkę na dzielne niewiasty chrześcijańskie – [...] wzmacniamie wiarę w przyszłość narodową, rozwijacie życie narodowe (bo kobieta duchem domu) – i wskrzeszacie niewiedomie Ojczyznę” (Darowska, 1907, s. 35). Jest to wyraźne wskazanie, że wychowanie dziewcząt oznaczało nie tylko troskę o rodzinę, lecz także formację przy-

szłych obywaterek. Dlatego określała jednoznacznie: „Zadanie chrześcijanki: praca nad rozszerzeniem Królestwa Bożego w rodzinie. Zadanie Polek: praca nad odrodzeniem ducha w kraju” (Darowska, 1907, s. 4). Religia i patriotyzm tworzą tu nierozdzielny całość, a kobieta odgrywa rolę ich protektorki. W rzeczywistości Polski popowstaniowej Darowska dostrzegała potrzebę rozszerzenia kobiecych kompetencji, np. o prowadzenie gospodarstwa czy zarządzanie ludźmi. Duże znaczenie miały tu jej własne doświadczenia – po przedwczesnej śmierci męża musiała nagle przejąć jego dotychczasowe obowiązki (Majewska, 2007). Uważała, że do odrodzenia społeczeństwa niezbędne jest, aby rodzina opierała się na Bogu. Z kolei stan rodziny uzależniała od kobiety. Uwidacznia się tutaj związek między wychowaniem religijnym, patriotycznym i obywatelskim (Haratyk, 2019). Do zadań kobiet należało wzbudzanie ducha wiary i poświęcenia w mężach i synach, wszczepianie synom wierności i oddania ojczyźnie, a poprzez to podniesienie kraju (Łobacz, 2023). Uczynienie z kobiet *spiritus movens* społecznego rozwoju i uzależnienie od nich losów Polski, a więc nadanie im kluczowego dla zbiorowości znaczenia, można interpretować jako formę aprecjacji płci żeńskiej. Darowska konsekwentnie podkreślała, że kobieta – poprzez swoją moralną i religijną wrażliwość – oddziałuje na otoczenie w sposób całościowy. Pisała:

Niewiasta polska wielki mieć może wpływ na społeczeństwo: przez życie swe doskonale chrześcijańskie; przez swoją godność i szlachetność; przez swoją czystość i delikatność; przez rozbudzanie zamięłowania we wszystkim co ojcyste: w mowie, w sztuce narodowej, w dziełach literatury, w obyczaju. Ona działa przez wszystko... (Darowska, 1907, s. 37).

Przypisywała kobiecie funkcję kulturotwórczą, łączącą sferę prywatną i publiczną. W refleksji Darowskiej polskość i chrześcijaństwo tworzą nierozdzielny fundament wychowania, w procesie którego kobieta jest niezastępowalna: „Každy ze zwyczajów naszych narodowych ma swoją myśl, swoją *tajemnicę chrześcijańskiego piękna*. Strażnicą ich ma być pani domu – niewiasta, duch jego – Polka” (Darowska, 1907, s. 183). W tej perspektywie kobieta jawi się jako gwarantka ciągłości tradycji, której codzienne działania przenikają życie całej wspólnoty.

W twórczości Darowskiej pojawia się także kategoria ofiary, choć nie stanowi ona wiodącego elementu jej koncepcji wychowawczej. Zwracała uwagę,

że trudne warunki życia pod zaborami oraz nieustanne zagrożenia polityczne wpływały na codzienność kobiet: „Położenie nasze jak dotąd nie ułatwia się, ale staje coraz trudniejsze. Wytrwanie na stanowisku coraz większych wymaga ofiar...” (Darowska, 1907, s. 181). Podkreślała jednak, że istotą poświęcenia nie są spektakularne czyny, lecz wewnętrzna dyspozycja serca: „Nie same *wielkie czyny* stanowią wartość istoty; ale *duch wielki*. A ten – w gotowości na *wszystko* dla Boga – w poświęceniu siebie dla Jego miłości” (Darowska, 1907, s. 161). W dalszej kolejności doprecyzowywała rozróżnienie powołań: „Zakonnica poświęca się Bogu, ludzkości – żona i matka, rodzinie” (Darowska, 1907, s. 166). W przeciwieństwie do innych autorek XIX wieku Darowska nie akcentowała ofiarności jako naczelnej cechy kobiecego powołania, lecz traktowała ją jako element wspierający chrześcijański etos i wzmacniający moralną odporność kobiety w realiach politycznej opresji.

Marcelina Darowska stworzyła system religijno-patriotycznego wychowania, w którym głównym podmiotem była kobieta. Choć postrzegała emancypację jako „wykolejenie kobiety z myśli Bożej” (Darowska, 1907, s. 76), jej poglądy na kobiety i kobiecość są dzisiaj doceniane. Marek Chmielewski (2022) podziwia teologiczną i psychopedagogiczną dojrzałość tej koncepcji. Jej stanowisko nazywane jest pionierskim (Majewska, 2007), nowatorskim (Kulesza, 2024b) oraz bardzo postępowym (Nabywaniec, 2011). Monika Kulesza (2020) uważa nawet Darowską za prekursorkę „nowego feminizmu” Jana Pawła II. Zainicjowane przez nią dzieło wychowawcze wciąż jest kontynuowane. Współcześnie Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny prowadzi szkoły i przedszkola w Jarosławiu, Nowym Sączu, Szymanowie, Wałbrzychu, Warszawie i Łomiankach, gdzie wdrażane są zalecenia pedagogiczne matki Marceliny (Knop, 2016).

4. Jadwiga Zamoyska (1831–1923)

Będąca przedmiotem szerokich badań pedagogia Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej⁷ może być zaliczana do nurtu współczesnej myśli pedagogicz-

⁷ Jadwiga z Działyńskich Zamoyska (1831–1923) – działaczka społeczna. W 1852 roku wyszła za mąż za generała Władysława Zamoyskiego (1803–1868), została matką czwórki dzieci. Opracowała własny program pracy organicznej opartej na światopoglądzie chrześci-

nej (Śliwerski, 2023). Jej ujęcie kobiecości wyrastało z przekonania o teologicznym fundamencie różnicy płci: „choć Pan Bóg zarówno kobiety jak mężczyzn stworzył na to, aby Mu służyli i w tym celu uzdolnił ich do pracy, to jednak podoba się Panu Bogu zupełnie inne zadanie przeznaczać kobietom niż mężczyznom” (Zamoyska, 1900, s. 182). Odrębność kobiety nie oznaczała jednak jej niższości, lecz odmienny zakres obowiązków. Dlatego wskazywała, że kobieta jest w społeczeństwie niezbędna, ale jej rola nie jest dana raz na zawsze – musi być stale potwierdzana przez dążenie do ideału: „kobieta tyle tylko istotnego pożytku społeczeństwu przynosi, o ile sama jest ze wszech miar przykładną i bez zarzutu, «doskonałą według rodzaju swego»” (Zamoyska, 1900, s. 184). W tym ujęciu dostęp kobiety do pełni życia społecznego nie jest przywilejem zewnętrznym nadanym, ale owocem wewnętrznego rozwoju i pracy nad sobą. Kobieta sama wypracowuje swoją pozycję, realizując zamysł Boży w konkretnym życiu. W ten sposób Zamoyska akcentuje kobiecą sprawczość, czyli zdolność oddziaływania i stopniowego przekształcania rzeczywistości społecznej. Autorka nadawała kobiecemu działaniu głębszy teologiczny sens: „Kobiety, jako narzędzia Boże, wielki i święty wpływ wywierać mogą” (Zamoyska, 1907, s. 210). Kobiecość jawi się tu zatem jako kategoria dynamiczna – źródło autentycznej podmiotowości i siły transformacyjnej, które urzeczywistnia się w trudzie moralnym i duchowym.

Wizja kobiecości formułowana przez Zamoyską znajdowała naturalne przełożenie na sferę życia rodzinnego i małżeńskiego, które traktowała jako główną przestrzeń realizacji kobiecego powołania. Wyjaśniała, że „apostolstwo kobiet polega nie na słowach ani na tym, czego słowami uczą, [...] ale na cichym spełnianiu obowiązków” (Zamoyska, 1900, s. 183). Uważała, że mężatki wychowujące dzieci nie mogą się oddać zawodowi wymagającemu pracy poza domem, zatem kobiety, chcące takim profesjom się poświęcać, nie powinny wychodzić za mąż (Zamoyska, 1907, s. 56). Mówiła także o powołaniu do służby Bogu w życiu zakonnym oraz dobrowolnym, stałym dziewictwie (Werbiński, 2007).

jańskim. W 1882 roku zorganizowała w Kórniku pierwszą w Polsce szkołę gospodarstwa domowego, która po czterech latach została przeniesiona do Kuźnic w Zakopanem. Była prekursorką idei apostolstwa świeckich w Polsce. Opublikowała *O miłości ojczyzny* (1899), *O pracy* (1900), *O wychowaniu* (1907) (Biniaś-Szkopek, 2023).

W jej optyce życie rodzinne stanowiło nie tylko przestrzeń prywatnych relacji, ale także pole kształtowania cnót obywatelskich i fundamentu ładu społecznego. Autorka podkreślała komplementarność płci (Zamoyska, 1898, s. 4). Kobieta miała być podmiotem aktywnie uczestniczącym w relacjach interpersonalnych.

Kobieta w myśli bożej stworzona jest nie tylko na pomocnicę, ale i na „towarzyszkę” mężczyzny. Jako towarzyszka powinna o tyle przynajmniej dorównać ojcu, braciom, mężowi, synom, aby ich zajęcia choć w pewnej mierze rozumieć zdołała, ażeby była w stanie brać w nich pewien udział, ażeby mogła czasem dopomóc, czasem wyręczyć, a co najmniej współczuć temu, co ich zajmuje (Zamoyska, 1898, s. 11).

W jej ujęciu rodzina była miejscem, gdzie kobieta realizowała swą podmiotowość poprzez zaangażowanie i współuczestnictwo. Zamoyska, określając ją mianem towarzyszki, przesuwiała akcent na współdziałanie, uznając zdolność kobiety do współodczuwania, współtworzenia i podtrzymywania relacji. Tym samym redefiniowała tradycyjny model zależności, ukazując, że różnica płci nie musi oznaczać hierarchii, lecz może stać się podstawą komplementarności. Porównując usposobienie kobiety i mężczyzny, Zamoyska zakładała, że są prace, do których więcej predyspozycji mają kobiety, jak i takie, do których lepiej nadają się mężczyźni, co jednak nie świadczyło o ich nierówności. W działalności pedagogicznej widziała przewagę płci żeńskiej, wynikającą z odpowiednich warunków psychofizycznych oraz większego oddziaływania moralnego kobiety.

Kobiety w ogóle więcej od Opatrzności otrzymały zmysłu wychowawczego niż mężczyźni, więcej mają wyrozumiałości i cierpliwości, lepsze mają staranie fizyczne o dzieciach, umiejętniej korzystają z nadarzających się sposobności do wykształcenia ich sądu i sumienia, do nauczania porządku, przyzwoitości, uprzejmości i wielu innych drogocennych zalet (Zamoyska, 1907, s. 211).

W tym kontekście wskazywane przez nią cechy kobiece – cierpliwość, roztropność czy wykształcenie – nie są tylko ornamentem, lecz także fundamentem wychowania i warunkiem trwałości wspólnoty rodzinnej.

W refleksji Zamoyskiej edukacja stanowiła nieodzowny warunek pełnej realizacji kobiecego powołania. Podkreślała, że „Opatrzność, dając kobie-

tom zdolności do nauk potrzebne, a żadnym przykazaniem nauki im nie zabraniając, tym samym je upoważnia do kształcenia się w najrozmaitszych kierunkach” (Zamoyska, 1907, s. 56). Nauka była dla niej nie przywilejem, lecz naturalnym przedłużeniem darów udzielonych przez Boga, a więc miała nie tylko wymiar praktyczny, ale i głęboko teologiczny. Edukacja kobiet nie powinna ograniczać się do sfery elementarnej, lecz obejmować także zagadnienia praktyczne, przygotowujące do różnych wymiarów życia rodzinnego i społecznego: „jako istota ludzka czy jako członek społeczeństwa, czy jako wychowawczyni młodego pokolenia, czy jako gospodyni i pani domowego ogniska? Wszystkie nauki przyrodnicze, higiena, ogrodnictwo, poniekąd budownictwo, rozmaite gałęzie przemysłu, wszystko ją zajmować powinno” (Zamoyska, 1900, s. 82). Zamoyska wychodzi poza ramy tradycyjnego kształcenia kobiet. W jej projekcie wiedza jest nie tylko narzędziem prowadzącym do dobrego gospodarowania, lecz także przestrzenią potwierdzania ludzkiej godności i podmiotowości kobiety.

Autorka uważała, że wykształceniu powinno towarzyszyć wychowanie, które jej zdaniem jest sztuką kierowania duszami, bardzo trudną przez to, że nie ma dwóch tak samo usposobionych osób (Zamoyska, 1907, s. 12). Zadaniem w wychowaniu było rozwijanie swoich talentów i niwelowanie złych skłonności. Podkreślała też wartość wzoru w wychowaniu. Zachęcała do kultu maryjnego (zob. Zamoyska, 1907, s. 24, 136, 443). Zalecała dziewczętom decydującym się na małżeństwo, aby świadomie uczyły się cech osobowych oraz postawy Maryi: „Jakże ważną rzeczą nauczyć dziewczęta, ażeby z córek Ewy stały się naśladownicami Marii Panny, żeby zrozumiały, ile złego i ile dobrego na świat przychodzi przez kobiety” (Zamoyska, 1907, s. 55–56). Tak ujęta edukacja obejmowała nie tylko intelekt i praktykę życia codziennego, lecz także formację duchową, która miała prowadzić do świadomego kształtowania własnej kobiecości. Zamoyska nie chciała jednak tworzyć nowego zgromadzenia zakonnego, ale zająć się formacją kobiet świeckich.

Janina Kostkiewicz (2023) jako źródło i inspirację poglądów oraz praktycznej działalności Zamoyskiej wskazuje idee o charakterze konserwatywnym – z wiarą na czele. Podstawą jej dzieła była religia katolicka i wierność nauczaniu Chrystusowemu. Świat postrzegała przez pryzmat wieczności. Sądziła, że wzrastanie w dojrzałości ludzkiej jest jednocześnie wzrastaniem w dojrzałości religijnej (Jazukiewicz, 2023). Jako naczelny cel działalności wychowawczej, cel ostateczny, wskazywała zbawienie duszy i zjednoczenie

z Bogiem. Wiara była więc niezbędnym warunkiem osiągnięcia tego celu. Z niej również wynikały zasady wychowania (Zamoyska, 1907, s. 47). Autorka dostrzegała również rolę modlitwy w przygotowaniu się kobiety do wypełnienia zadań związanych z jej powołaniem życiowym (Werbiński, 2007). W pedagogii Zamoyskiej religia była fundamentem aksjologicznym i teleologicznym, który determinował kształt całej koncepcji wychowawczej. Wychowanie nie może być oderwane od duchowości, ponieważ to ona nada mu ostateczny sens i cel.

Zamoyska ujmowała rolę kobiety w kategoriach społecznych i obywatelskich. Uważała, że powinności domowe nie zwalniają jej z odpowiedzialności za dobro wspólne:

Kobiety nie powinny zapominać, że i na nich ciąży obowiązek obywatelski i społeczny, i jeżeli taki nacisk się kładzie na ważność spełnienia obowiązków względem własnej rodziny i w obrębie własnego domu, to dlatego, że dobre zrozumienie i sumienne wykonanie tych obowiązków ma pierwszorzędną wagę w stosunku do społeczeństwa i narodu (Zamoyska, 1900, s. 187).

W 1880 roku, zakładając Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Społeczne Matki Bożej Dobrej Rady, wskazywała, że kobieta winna dążyć do świętości urzeczywistnianej najpierw w rodzinie, a następnie poza nią – w służbie Bogu i ojczyźnie (Zagórska, 2023). Najpełniej idee te zmaterializowały się w Szkole Domowej Pracy Kobiet w Kórniku, którą otworzyła po powrocie do rodzinnego majątku. Instytucja ta miała służyć podtrzymaniu tożsamości narodowej oraz podnoszeniu moralnemu, kulturalnemu i społecznemu narodu polskiego, a także kształtowaniu umiejętności sprzyjających rozwojowi ekonomicznemu kraju (Kostkiewicz, 2023). Zamoyska deklarowała: „Usilnym staraniem naszym jest podnosić duchowo i moralnie powierzone Zakładowi uczennice” (Zamoyska, 1898, s. 14). Podjęte zadanie uzasadniała następująco: „Spotyka się zbyt wiele, niestety! młodych kobiet, dla których wiara i narodowość są wyrazami bez znaczenia. Naszym pragnieniem jest wskrzesić te martwe dusze dla Boga i kraju” (Zamoyska, 1898, s. 16). Program placówki łączył modlitwę, naukę i pracę – symbolizowane przez krzyż, księgę i kądziel (Gruca-Miąsik i Parzyszek, 2023). Od uczennic oczekiwano łagodności, pokory, altruizmu i chęci do ciężkiej pracy. Poszukiwano dziewcząt o pogodnym i spokojnym usposobieniu, otwartych na realizację zadań

placówki (Biniaś-Szkopek i Wesołowska, 2022). Córka Zamoyskiej, Maria, pisała, że zakład „ma na celu ułatwiać osobom w nim przebywającym, służenie Bogu i Ojczyźnie” (Zamoyska, 1927, s. 26), a każda wychowanka, rozwijając „własne siły fizyczne i moralne, przyczyni się tym samym do podnoszenia z czasem poziomu materialnego i moralnego tej części kraju, do której należy” (Zamoyska, 1927, s. 28). W wizji Jadwigi Zamoyskiej patriotyzm był cnotą obywatelską i praktyką codzienności – to dbanie o to, co dobre, naprawianie tego, co złe, wreszcie czynienie tego, co pożyteczne. Jej projekt wychowania wpisywał kobiety nie tylko w obszar życia rodzinnego, lecz także w proces moralnej i narodowej odnowy społeczeństwa.

W refleksji Zamoyskiej pojawiała się kategoria ofiary wpisana w szerszy etos wychowania moralnego. Autorka szczególną wagę przypisywała edukacji aksjologicznej kobiet. Sądziła, że jest ona niezbędna, by móc realizować wychowanie ukierunkowane aretologicznie: „Jaka moralna wartość kobiety, małżonki, taki poziom moralny społeczeństwa i narodu. Wielka to w rękach kobiet potęga, wielki dla nich zaszczyt, ale i odpowiedzialność jak wielka!” (Zamoyska, 1907, s. 439). Ofiarność była tu pojmowana nie jako wyrzeczenie w sensie negatywnym, ale jako twórcza zdolność kształtowania kondycji moralnej wspólnoty. Zamoyska wskazywała, że wychowanie powinno od najmłodszych lat uczyć umiejętności rezygnowania z egoizmu na rzecz dobra ogółu:

Jakże to ważne i doniosłe w stosunku do wszelkiej pracy społecznej i narodowej; jak ważną rzeczą jest od pierwszej młodości wprawiać się do poświęcenia osobistych względów, osobistej próżności dla dobra ogółu. Tym jedynie sposobem stać się można prawdziwym sługą Bożym, prawdziwym obywatelem, prawdziwym sługą Ojczyzny (Zamoyska, 1907, s. 300).

Nie utożsamiała jednak poświęcenia z bezrefleksyjnym heroizmem – przeciwnie, akcentowała wagę namysłu jako warunku nadającego mu sens: „Zapał do pracy i poświęcenie mają pierwszorzędną wartość, jednak tyle tylko przynoszą korzyści, o ile roztropność nimi rządzi” (Zamoyska, 1907, s. 338). Uwzględniała też sytuacje nadzwyczajne: „są chwile, kiedy trzeba wszystko, co osobiste, poświęcić dla służby i ratunku ogółu, mianowicie w czasach szczególnych klęsk, ale to są chwile wyjątkowe, rzadkie i krótkie” (Zamoyska, 1907, s. 344). Zamoyska nie absolutyzowała cierpienia, lecz trak-

towała ofiarność jako zasadę odpowiedzialności moralnej, która porządkuje codzienność i równocześnie przygotowuje na sytuacje graniczne.

Stanisław Suwiński (2023) za największe osiągnięcie Zamoyskiej uważa sformułowanie programu pracy społecznej, koncentrującego się na wychowaniu młodego pokolenia Polek, które doskonale przygotowane do podjęcia obowiązków rodzinnych, mogły skutecznie przyczynić się do odrodzenia ojczyzny. Maria Gondek (2005, s. 252) stwierdza, że zasady wychowania Zamoyskiej „po dziś dzień wydają się »nowatorskie« w najlepszym tego słowa znaczeniu”. Według Agnieszki Regulskiej (2024) w tej koncepcji wychowawczej można odnaleźć propagowanie godności i powołania kobiety, co czyni ją wciąż aktualną. Specyfika propozycji Zamoyskiej polega na jej wyjątkowym pragmatyzmie – potrafiła przełożyć ideały religijno-moralne na spójny i stosowalny system edukacyjno-instytucjonalny.

5. Cecylia Plater-Zyberk (1853–1920)

Na płci żeńskiej skoncentrowana była także Cecylia Plater-Zyberk⁸. Wskazywała ona drogę do nowego wychowania kobiet i przygotowania ich do roli matki oraz do pracy dla dobra kraju i Kościoła (Walasek, 2016). Chciała łączyć Polki poprzez wspólną pracę na rzecz kultury i oświaty (Gumuła, 1996). Kobiecość definiowała jako: „zmysł macierzyński, troskliwość jej pamięci, subtelność jej uczucia, wrażliwość jej umysłu, bystrość jej intuicji, cierpliwość jej charakteru, łagodność jej obejścia, czułość jej serca, bezgraniczność jej poświęcenia, odwagę wreszcie, z jaką – z narażeniem siebie umie bronić przedmiotu swego ukochania” (Plater-Zyberk, 1909, s. 23–24). Autorka wymienia zdolności osobiste i interpersonalne kreujące obraz kobiety

⁸ Cecylia Plater-Zyberkówna (1853–1920) – pedagog, działaczka społeczna, publicystka. Po ukończeniu pensji Sacré Coeur w Poznaniu osiadła w rodzinnym majątku Błonie, gdzie otworzyła szkołę elementarną dla dzieci wiejskich i sama została nauczycielką. W 1880 roku wstąpiła do bezhabitowego Zgromadzenia Sióstr Posłanniczek Najświętszego Serca Jezusowego. Zorganizowała zakład przemysłowo-rękodzielniczy dla niezamożnych dziewcząt w Warszawie (1883) oraz szkołę gospodarstwa kobiecego w Chyliczkach pod Piasecznem (1891). Dzięki jej aktywności powstały: Związek Katolicki Kobiet Polskich, Akademia Kobiet oraz Stowarzyszenie Ziemianek. Opublikowała m.in. prace *Kobieta-obywatelka* (1913), *O potrzebie reformy szkoły średniej dla dziewcząt* (1917) (zob. Górski, 1981; Gumuła, 1996).

jako opiekunki, ale i protektorki obiektu umiłowania – łączącej łagodność z siłą. Wśród pożądanych u kobiety cech wymieniała także męstwo, odwagę, zabiegliwość, wytrzymałość w cierpieniu, w chorobie i pracy, dzielność i stanowczość. Podkreślała jednocześnie, że ujawniają się one u kobiety inaczej niż u mężczyzny (Plater-Zyberk, 1893, s. 34). W tym zestawieniu widać przesunięcie akcentu na odporność i determinację. W późniejszych pismach dodawała, że „kobieta powinna być: wykształcona, dobra, gospodarna, towarzyska, wesoła, powinna być nadto: łatwa w pożyciu, nienarzekająca, nie-marudna, nieświatowa, powinna być nade wszystko zdrowa moralnie” (Plater-Zyberk, 1909, s. 214). Oczekiwała więc od kobiety integracji kompetencji intelektualnych, społecznych i etycznych, ponieważ widziała w tym warunek jej pełnej realizacji. Nie zapominała przy tym o wymiarze praktycznym, zalecała bowiem rzadność, przezorność i pracowitość (Plater-Zyberk, 1918, s. 76). Widziała zatem kobietę jako byt złożony i wielowymiarowy, który „mimo swej pozornej słabości, niespożytą przecież stanowić może siłę ku dobremu” (Plater-Zyberk, 1909, s. 13).

Uspodobienie kobiety, zdaniem Plater-Zyberk, predysponowało ją do roli strażniczki ogniska domowego. To żony, córki, matki, siostry są zawsze „duszą” rodziny (Plater-Zyberk, 1903, s. 9). Autorka uzależniała szczęście i jakość stosunków interpersonalnych w rodzinie od kobiety. Wskazywała nawet, że za rozpad małżeństwa najczęściej odpowiada kobieta, gdyż spoczywa na niej powinność powstrzymania rodziny przed rozbiciem (Plater-Zyberk, 1908, s. 24). Zrównywanie kobiety z mężczyzną uważała za nienaturalne. Wyjaśniała, że kobieta nie jest niższa od mężczyzny, ale znacząco się od niego różni. Płcie powinny się uzupełniać. Pisała: „mężczyzna niech będzie głową, kobieta sercem” (Plater-Zyberk, 1913, s. 26). Zgodnie z tą zasadą przydzielała funkcje i obowiązki.

Praca na ogół dzieli się na dwie kategorie: na pracę wewnątrz domu, tj. w rodzinie, i pracę pozadomową w społeczeństwie, a tak jedna jak druga są niezbędnymi. Czyż nie słuszna, aby mężczyzna, jako silniejszy i posiadający przewagę zimnego rozumu, podjął się pracy na zewnątrz? a kobieta, jako słabsza i udarowana gorętszym uczuciem, pracowała raczej wewnątrz domu?... Nie utrzymuję bynajmniej, że kobieta nie jest zdolną do pracy społecznej, a mężczyzna nie sposobny do pracy w rodzinie; lecz czemuż nie zostawić każdego przy tym obowiązku, któremu lepiej podoła?... (Plater-Zyberk, 1893, s. 9)

Małżeństwo traktowała jako sakrament i powołanie wymagające szczególnego przygotowania duchowego. Zalecała modlitwę, refleksję oraz ostrożność w podejmowaniu decyzji życiowych, przestrzegając przed pochopnością i lekkomyślnością. Życie małżeńskie opisywała jako czas pracy i podporządkowania obowiązkom, w którym szczęście mogło być jedynie konsekwencją, a nie celem samym w sobie (Plater-Zyberk, 1898, s. 12–13). Żona powinna być „uosobieniem męskiej niewiasty” (Plater-Zyberk, 1918, s. 76–77). Jednocześnie dostrzegała alternatywne drogi realizacji kobiecego powołania – życie zakonne, dobrowolne dziewictwo czy wdowieństwo (Plater-Zyberk, 1898, s. 25). W tej koncepcji rodzina stawiała się przestrzenią moralnej odpowiedzialności, a kobieta – podmiotem, którego postawa decyduje o trwałości wspólnoty.

Choć Plater-Zyberk konsekwentnie podkreślała różnicę natury kobiety i mężczyzny, to w sferze intelektualnej nie dostrzegała żadnych ograniczeń – obojgu przyznawała pełnię zdolności poznawczych: „Nie ulega wątpliwości, że umysł kobiety równie jest zdolny do przyjmowania nauki, jak umysł mężczyzny, a czasami prześciga go w bystrości, przenikliwości” (Plater-Zyberk, 1893, s. 11). Edukacja powinna jednak respektować specyfikę płci – nie prowadzić do unifikacji, lecz do pełniejszego rozwinięcia kobiecego potencjału. Placówki edukacyjne winny sprzyjać tej swoistości:

kobieta powinna być kobietą, – to jest tym, czym ją Bóg stworzył, całkiem kobietą i tylko kobietą – kobietą-człowiekiem, i że jak ognia strzec się powinna wszelkiego małpowania, które ją wynaturza. Powiedziałybyśmy jeszcze, że kobieta w swej pracy nad sobą powinna doprowadzić swe właściwe uzdolnienia do najwyższego rozkwitu, a spełnić obowiązki swej płci właściwe z największym udoskonaleniem, ku czemu dobra szkoła powinna ją przysposobić (Plater-Zyberk, 1909, s. 24).

Autorka uznawała człowieczeństwo kobiety i konsekwentnie postulowała jej integralny rozwój – „Kształcimy więc inteligencję kobiety, w kierunku jej uzdolnień i aspiracji, ale nie zaniedbujemy kształcenia jej serca” (Plater-Zyberk, 1909, s. 311). Podkreślała także konieczność indywidualizacji procesu nauczania (Plater-Zyberk, 1917, s. 21).

Plater-Zyberk widziała religię, a konkretnie chrześcijaństwo, jako jedyne źródło potwierdzenia kobiecej podmiotowości i fundament wszelkich roszczeń do równych praw: „jedyne a możliwe równouprawnienie otrzymała

już kobieta, i że je zawdzięcza tylko Kościołowi” (Plater-Zyberk, 1893, s. 23). W późniejszej twórczości rozwinęła temat:

w *chryścianizmie* kobieta została zasadniczo równouprawnioną z mężczyzną, od razu widzimy ją panią swej woli, i wybiera męża według swego upodobania. [...] Ale obok równouprawnienia kobiety, które płynie z ducha *chryścianizmu*, i jedności małżeńskiej, pozostaje kobiecie obowiązek podporządkowania się mężowi, nie jakoby była jego niewolnicą, lecz jako pomoc jemu podobna – według tekstu biblijnego, jako jego towarzysza (Plater-Zyberk, 1918, s. 30–31).

Zgodnie z doktryną chrześcijańską przedstawiała kobietę jako pełnoprawnego członka wspólnoty eklezjalnej, obdarzonego wolną wolą i możliwością decydowania o sobie. Przyznanie kobiecie sprawczości moralnej nadaje myśli Plater-Zyberk rys personalistyczny. Równouprawnienie zaś nie wynika z kontraktu społecznego, lecz z nadania transcendentnego, co daje mu wymiar aksjologiczny i sakralny.

W kwestii roli kobiety w społeczeństwie i narodzie koncepcja Plater-Zyberk pozostawała zbieżna z refleksją innych myślicielek. Kobieta jawi się jako wychowawczyni rodziny będącej podstawową komórką społeczną, dlatego należy mądrze wychowywać dziewczęta do dojrzałego pełnienia ról małżeńskich, by przez kobietę odrodzić rodzinę, a przez rodzinę odrodzić społeczeństwo:

Zbudujmy więc społeczeństwu zdrowe komórki rodzinne, a z nich wyrosną zdrowe płonki – niewiasty, rozumne, dzielne i czynne, wyrosną też i młodzi ludzie, którzy kobietę uszanować potrafią, bo od młodych lat nauczyli się szanować swe matki i siostry. Tą drogą idąc, rzucimy silne podwaliny pod przyszłość swego narodu, a z gruntownie zbudowanych ognisk rodzinnych rozszerzą się drogi kobiety, i szczęście ojczyzny się zbuduje (Plater-Zyberk, 1909, s. 313).

Edyta Wolter (2012) zauważa, że uzasadniając konieczność moralnego odrodzenia narodu polskiego, Plater-Zyberk uświadamiała społeczeństwu pedagogiczne znaczenie zasad moralnych oraz ich wagę w domu rodzinnym. Akcentowała aktywizm kobiet i wskazywała korzyści płynące z ich społecznego zaangażowania. Patriotyzm wymuszał na kobiecie wyjście poza

obszar domostwa i podejmowanie zadań ekonomicznych czy organizacyjnych: „Zaspokojenie gastronomicznych potrzeb przestało już być wytycznym jej zadaniem, szerzej i dalej sięgać powinna gospodarcza jej działalność, a wyższym jest ideał, ku któremu ojczyzna zmierzać jej każe” (Plater-Zyberk, 1909, s. 42–43). Społeczne zaangażowanie nie kłóciło się z powołaniem do macierzyństwa i wychowania dzieci – stanowiło jego dopełnienie w wymiarze publicznym.

U Plater-Zyberk istotnym elementem wizji kobiecości była ofiarność. Życie chrześcijanki postrzegała jako „nieprzerwane pasmo poświęcenia się dla drugich a zapomnienia o sobie” (Plater-Zyberk, 1907, s. 17). Ofiara nie była więc dla niej epizodem, lecz konstytutywną zasadą egzystencji kobiety. Uzasadnienie tej postawy odnajdywała w specyfice kobiecej konstrukcji – „Bóg istotnie obdarzył kobietę osobliwym bogactwem uczucia, subtelnością, wrażliwością, tkliwością, intuicją serca [...] aby o sobie zapominając, tym więcej miała siły i pamięci do poświęcenia dla drugich” (Plater-Zyberk, 1909, s. 131–132). Ofiarność nie była tu utożsamiana z rezygnacją czy biernością, lecz z aktywną zdolnością do przemiany własnej emocjonalności w źródło siły moralnej.

Refleksja Cecylii Plater-Zyberk, w przeciwieństwie do twórczości Darowskiej czy Zamoyskiej, nie doczekała się szerszego opracowania w literaturze naukowej. Hanna Koksa (2020) trafnie zauważa, że rys personalistyczny w poglądach Plater-Zyberk uwspółcześnia jej myśl. Jej stanowisko w wielu aspektach koresponduje z innymi koncepcjami katolickimi – podkreśla bowiem integralność wychowania, religijny fundament kobiecego powołania i rolę kobiety jako strażniczki ładu moralnego. Plater-Zyberk kładła jednak wyraźniejszy niż inne autorki nacisk na społeczne i gospodarcze kompetencje kobiet, widząc w nich warunek zarówno dobrego prowadzenia domu, jak i uczestnictwa w procesach narodowej odnowy. W ten sposób jej koncepcja sytuowała się na pograniczu tradycyjnego modelu kobiecości i praktycznych wymagań nowoczesności.

6. Barbara Żulińska (1881–1962)

Na uwagę zasługuje także pedagogiczna refleksja siostry Barbary Żulińskiej CR⁹, którą Janina Kostkiewicz (2013) określa jako religijno-narodową pedagogię wartości. Autorka wielokrotnie wspominała o kobietach w swoim głównym dziele *Ku zmartwychwstaniu*, w książkach *Obowiązki Polki. Pogadanki dla dziewcząt* oraz *Matka – obywatelka. Pogadanki o wychowaniu dzieci*, jak też w kilkudziesięciu mniejszych tekstach opublikowanych w podręcznikach i czasopismach. W jej piśmiennictwie dominowały dwa ściśle połączone ze sobą wątki – kobiecy i religijny (Krzyżanowska, 2024). W swoich publikacjach odnosiła się bezpośrednio do Marceliny Darowskiej (Żulińska, 1933a, s. 479), Jadwigi Zamoyskiej (Żulińska, 1937b, s. 31) oraz Cecylii Plater-Zyberk (Żulińska, 1913b, s. 201; 1913c, s. 320, 323), ale nie podejmowała się komentowania ich stanowisk. Jej własna koncepcja ogniskowała się wokół głębokiego przekonania, że Bóg powołał kobietę do wychowania innych. Żulińska (2015) sądziła, że po kapłaństwie nie ma chwalebniejszej funkcji. Widziała kobietę jako mediatora między dzieckiem jako stającym się człowiekiem a *sacrum*. W wypełnianiu tego zadania miały jej pomagać dane przez Boga przymioty, jak silna intuicja, bogato rozwinięta sfera uczuciowa, ofiarność i determinacja, a także żywa umysłowość (Żulińska, 1920, s. 129). Cechami pożądanymi u kobiety były skromność, pracowitość i prospołeczność (Żulińska, 2015, s. 344). Autorka wymagała od polskiej kobiety szeroko rozumianej wytrzymalności – „każda Polka [...] musi być mocarką, tytanką” (Żulińska, 2015, s. 334). Za wzór stawiała Marię, matkę Jezusa (Żulińska, 1950).

Żulińska (2015, s. 342) powierzyła kobiecie odpowiedzialność za dom. Obszar rodziny traktowała bardzo poważnie. Przestrzegała młode dziewczęta przed nieostrożnością w wyborze partnera, polecała duchowo przygotować się do obowiązków żony. Wskazywała, że celem zamążpójścia jest spełnienie swoich powinności, a szczęście może być tylko dodatkiem. Po-

⁹ Barbara Żulińska (1881–1962) – zmartwychwstanka, pedagog. Ukończyła Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie we Lwowie, następnie studiowała pedagogikę, psychologię i historię sztuki na Uniwersytecie Lwowskim. W 1913 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego. Zajmowała się teorią i praktyką wychowania małego dziecka. Zostawiła po sobie bogatą spuściznę pisarską, obejmującą publikacje naukowe, popularnonaukowe, poradnikowe oraz literaturę dla dzieci i podręczniki do katechezy (zob. Meissner-Łozińska, 2008).

stulowała jak najwcześniejsze kształtowanie postaw prorodzinnych oraz przysposabianie dziewcząt do roli strażniczki domowego ogniska. Podkreślała, że macierzyństwo powinno być przemyślaną i przemodloną decyzją. Cięża to nie tylko proces fizjologiczny, ale także duchowy (Żulińska, 2015, s. 332–333). Rodzicielstwu nadawała znaczenie patriotyczne (Żulińska, 1950, s. 529). Doświadczenie to ma sprzyjać postawie altruistycznej: „Miłość macierzyńska ma najwięcej cech bezinteresowności. Matka w chwili, gdy stanie nad kołyską dziecięcia, ma zapomnieć o sobie zupełnie” (Żulińska, 1920, s. 130). W tym ujęciu rodzina staje się obszarem splatającym wymiar moralny, religijny i narodowy. W swoich licznych pismach Żulińska stawiała wysokie wymagania wobec kobiety, niemal całkowicie pomijając mężczyzn, co można odczytać jako afirmację kobiecej samodzielności i wychowawczej samowystarczalności.

Według Barbary Żulińskiej celem wychowania jest takie urobienie charakteru, by stale dążyć do dobrego (Żulińska, 1937c, s. 257). Stawiała więc rozwój moralny na pierwszym miejscu (Żulińska, 1948, s. 51). Zobowiązywała kobietę do ciągłej pracy nad sobą i doskonalenia otrzymanych od Boga darów. W jej koncepcji, mocno inspirowanej pedagogią zmartwychwstańczą, kobiecy rozwój to pięcie się przez ćwiczenie i integrowanie domeny intelektualnej, wolitywnej i emotywniej: „Polka musi mieć rozum, który zdobędzie przez kształcenie, musi mieć wolę i miłość pracy, musi mieć cierpliwość i wytrwałość. Serce jej powinno być ogrodem lilii, musi być przepełnione miłością prawdy i piękna” (Żulińska, 2015, s. 341). Analogicznie do wcześniej omówionych autorek Żulińska podkreślała potrzebę indywidualizacji w wychowaniu i nauczaniu. Nalegała też na „wychowanie na podłożu kultury narodowej” (Żulińska, 1925, s. 554) oraz staranie się o cnoty obywatelskie (Żulińska, 1920, s. 129). Promowała również kobiece czytelnictwo. Zalecała czytanie zarówno beletrystyki, jak i literatury naukowej (Żulińska, 1920, s. 130). W tej drugiej kategorii wskazywała książki z zakresu higieny dzieci i rad wychowawczych (Żulińska, 1948, s. 12). Tak szeroko zakrojony program dowodzi, że jej wizję edukacji cechowała integralność – obejmowała duchowość, intelekt i sferę *praxis*, czyniąc z kobiety podmiot zdolny do harmonijnego łączenia życia rodzinnego, obywatelskiego i religijnego.

U Żulińskiej odnajdujemy teocentryzm ontologiczny i aksjologiczny. Absolut jest początkiem i końcem oraz tym, co najwyższe i najcenniejsze. Przedkładanie ponad siebie Boga i jego woli uznaje za podstawowy obowiąz-

zek każdej kobiety (Żulińska, 2003, s. 130). Wychowanie jest dla niej „prowadzeniem do Boga” (Żulińska, 1933b, s. 427; 1937a, s. 35; 2003, s. 131). Zatem całe wychowanie jest wychowaniem religijnym (Żulińska, 1933a, s. 489). Żulińska dowartościowuje kobietę poprzez uczynienie z niej mediatora między dzieckiem a tym, co święte (Żulińska, 1913a, 1948). Rola ta nakłada na kobietę obowiązek modlitwy. Tak komunikuje się z transcendencją i jednocześnie daje właściwy przykład innym (Żulińska, 1948). Pogłębianie pobożności poprzez modlitwę ma tu także charakter samowychowawczy. Kobieta jest również zobligowana do umilania dziecku czynności kultowych, by wywoływać pozytywne skojarzenia (Żulińska, 1939). Żulińska – podobnie do Ziemięckiej – powierza kobiecie zadanie sakralizacji codzienności.

Drugą po Bogu dominującą wartością Żulińska uczyniła ojczyznę. Transponowała toposy matki Polki i matki obywatelki do pedagogiki, by podkreślić czynne uczestnictwo kobiet w walce o utraconą państwowość. W tej optyce kobieta, a dokładnie Polka, to nierozdzielnie katoliczka-patriotka, bez której odzyskanie niepodległości jest niemożliwe (Żulińska, 2015). Autorka wskazywała na cichy heroizm polskiej kobiety: „każda Polka powinna pamiętać i głęboko w sercu przechowywać tę prawdę, że podstawą jej osobistej świętości i pierwszym obowiązkiem względem Ojczyzny jest sumienne, drobiazgowo niemal spełnianie obowiązków codziennych, obowiązków swego stanu” (Żulińska, 2015, s. 343). Eksponowała też znaczenie kobiet w rozwoju krajowej gospodarki (Żulińska, 1950, s. 517; 2015, s. 336) oraz w promowaniu rodzimej kultury: „Matka Polka chce, by dzieci przyswoiły sobie zdobycze tej kultury [...]. Odrzuca naleciałości obcych kultur” (Żulińska, 1948, s. 112). Koncepcja ta spleta wymiar religijny i narodowy, czyniąc z kobiety podmiot, który w codziennych czynnościach realizuje misję moralno-społeczną.

Kluczową kategorią we wzorcu kobiecości stworzonym przez Żulińską była ofiarność. Ideałem było wyzbycie się egoizmu i woła wyrzeczenia się siebie dla rodziny i kraju. Zrozumienie i akceptacja swojej roli wiązały się z rezygnacją z osobistych ambicji na rzecz dobra wspólnoty: „Polce nie powinno chodzić o zaszczyty, o stanowisko, o rządzenie, o przeprowadzenie swego zdania, powinna się zawsze uważać za jedną małą komórkę, budującą organizm” (Żulińska, 2015, s. 344). Postawa ofiarnicza osiąga pełnię w macierzyństwie: „w chwili, gdy zjawi się oczekiwana dziecina [...], psychika kobieca ulega dogłębnej przemianie. Egoizm ustępuje miejsca ofierze. Mat-

ka żyje wyłącznie dla dziecka” (Żulińska, 2003, s. 100). Równolegle rozwija się kobieca inklinacja do patriotycznego poświęcenia: „Podobnie postępuje Polka względem Ojczyzny, «nic dla siebie, a wszystko dla niej»” (Żulińska, 2015, s. 336). Radykalizm Żulińskiej wyrażał się w wymaganiu gotowości matki na śmierć dziecka w walce o niepodległość (Żulińska, 1948).

W myśli pedagogicznej Barbary Żulińskiej kategorii *Deo et patria* wyznaczyły wizję kobiety będącej podmiotem wychowującym. Autorka nobilitowała kobietę, przedstawiając ją jako Bożą współpracownicę. Obraz ten emancypuje i umacnia kobietę, pozostając zbieżny z nauczaniem Kościoła. Anna Różyło (2013) słusznie zauważa, że twórczość Żulińskiej pozostaje wartościowym punktem odniesienia i może inspirować praktykę edukacyjną także w czasach obecnych.

7. Konkluzje

Dyskusja na temat kwestii kobiecej rozpoczęła się już w pierwszej połowie XIX wieku. Włączyły się do niej również propagatorki wychowania religijnego. Ich wizje kobiecości są jednoznacznie aksjocentryczne – zbudowane wokół stałego i jasno określonego systemu wartości: religijnych, moralnych, patriotycznych i wspólnotowych. Oprócz dominujących *Deo et Patria* ceniły miłość, pokorę, odpowiedzialność, tradycję i dbałość o dobro ogółu. Wartości te nie tylko opisują rzeczywistość, ale także wyznaczają cel życia kobiety, sposób jej wychowania i kryteria oceny jej działań. Przeprowadzona analiza wykazała, że w koncepcjach o bliźniaczym zapleczu aksjologicznym występują niejednakowe obrazy kobiecości i jej pedagogiczne ujęcia. Ziemięcka postulowała uznanie kobiety za istotę rozumną i moralną, uprawnioną do samodzielnego myślenia i kształcenia się. W jej projekcie kobieta, choć zakorzeniona w rodzinie, zachowuje niezależność duchową i intelektualną. Darowska popierała duchową niezależność w granicach powołania. Choć deklarowała sceptycyzm wobec ruchów emancypacyjnych, w praktyce wspierała samodzielną intelektualną i moralną kobiet. Kładła nacisk na indywidualność i unikalne przeznaczenie każdej osoby. Zamoyska koncentrowała się na zadaniach kobiety wobec rodziny i ojczyzny. Akcentowała rolę wychowawczą i obywatelską kobiet, wskazując, że poprzez kształtowanie młodego pokolenia przyczyniają się one do moralnej odnowy wspólnoty. Uznawała samodziel-

ność kobiety w granicach wyznaczonych przez jej stan. Plater-Zyberk suponowała umiarkowaną autonomię z zachowaniem ról płciowych. Akceptowała zaangażowanie kobiet w życie społeczne pod warunkiem, że nie godzi ono w ich obowiązki domowe. Uważała, że kobieta ma swoją odmienną, ale równorzędną wartość. Najpóźniej tworząca Żulińska kładła nacisk na duchową samodzielność i ofiarność kobiety. Mówiła o bytowej samowystarczalności oraz powinności wspierania krajowej gospodarki i kultury narodowej. Kobieta miała być silna wewnątrz, a jednocześnie głęboko osadzona w tradycyjnych rolach matki i wychowawczyni. Autorki były również podzielone odnośnie do relacji między intelektem a uczuciowością. Część z nich zwracała uwagę na potrzebę harmonijnego rozwoju intelektualnego i emocjonalnego u kobiety. Inne utożsamiały kobiecość z dominacją intuicji i siłą serca, co miało być uzupełnieniem męskiej racjonalności.

Analizowane koncepcje kobiecości – mimo różnic w stopniu otwartości na emancypację – łączy wiele cech wspólnych. Wszystkie autorki uznają religię za kluczowy element formacji kobiecej. Wychowanie religijne stanowiło zarówno narzędzie kształtowania duchowości, jak i podstawę funkcjonowania społecznego kobiety. Ściśle wiązało się z wychowaniem patriotycznym. Kobiety miały być nie tylko strażniczkami ogniska domowego, ale też „duchowym filarem narodu”. Centralnym aspektem kobiecości było macierzyństwo. Kobieta była postrzegana przede wszystkim jako matka i wychowawczyni kolejnych pokoleń. W tym ujęciu odgrywała kluczową rolę w zachowaniu narodowych i religijnych wartości. W każdej z koncepcji pojawia się figura Matki Bożej jako niedościgniony ideał kobiety – łączącej pokorę, siłę duchową, macierzyństwo i oddanie Bogu. Autorki postulowały rozwój kobiety – duchowy, intelektualny, jak również moralny – przy zachowaniu jej „naturalnych” ról. Edukacja miała nie tylko przygotować do życia rodzinnego, lecz także ukształtować dojrzałego człowieka. Kobiecość łączyła się z gotowością do poświęcenia – dla dzieci, męża, rodziny, narodu, a przede wszystkim Boga. Idea życia jako służby była obecna u każdej z autorek i interpretowana jako wartość duchowa. W omawianych koncepcjach akcentowano komplementarność ról kobiety i mężczyzny – kobieta miała być dla niego towarzyszką, pomocnicą bądź tymczasowym zastępstwem, ale nie rywalką czy władczynią. Wychowanie kobiet miało przygotować je do ról żony, matki, opiekunki. Edukacja była ważna, lecz jako środek do lepszego odgrywania tych ról, nie jako cel sam w sobie. Szczególny nacisk kładziono na cnoty osobiste. Trzeba zaznaczyć, że

wszystkie omawiane koncepcje honorują Magisterium Kościoła Katolickiego. Balansują one między ciągłością a zmianą, pokazując, że ramy chrześcijańskiej wizji rodziny są całkiem pojemne, a określenia „konserwatywny” i „nowoczesny” nie muszą stać w opozycji.

Bibliografia

- Babicki, Z., Kostkiewicz, J., Kucharczyk, G. i Śliwerski, B. (2023). *Jadwiga z Działyńskich Zamoyska (1831–1923): działaczka społeczno-religijna*. Kraków: Impuls.
- Biniaś-Szkopek, M. (2023). *Portret kobiety skutecznej. Opowieść o Jadwidze Zamoyskiej*. Kórnik: PAN, Biblioteka Kórnicka.
- Biniaś-Szkopek, M. i Wesołowska, J. (2022). Profil uczennicy w wizji i ocenie założycielek Szkoły Domowej Pracy Kobiet. *Biuletyn Historii Wychowania*, 47, 181–197.
- Błachnio, J.R. (1997). *Poglądy filozoficzne Eleonory Ziemięckiej na tle sporów ideowych połowy XIX wieku*. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Bychowicz, J. (1827). *Rady dobrej matce, która pragnie usposobić swych synów do wychowania dobrego i wyższego oświecenia*. Wilno: Drukarnia Scholarum Pijarów u Michała Zabobońskiego.
- Chałupka, W. (2023). Jadwiga Zamoyska née Działyńska's Way to Holiness. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 44, 27–48. <https://doi.org/10.14746/pst.2023.44.2>
- Chmielewski, M. (2022). „Żeby ojczyźnie pożyteczną się stała...” Wkład bł. Marceliny Darowskiej do polskiej niepodległości. *Duchowość w Polsce*, 24, 167–184.
- Chmielewski, M. (2024). Blessed Marcelina Darowska – An Outstanding Example of 19th-century Polish Mysticism. *Forum Teologiczne*, 25, 147–163. <https://doi.org/10.31648/ft.10635>.
- Cornett, N. (2019). Wzmocnienie pozycji kobiet – miłość i listy. Narcyza Żmichowska i Entuzjastki w XIX-wiecznej Polsce. W: A. Janicka, C. Fournier Kiss i B. Olech (red.), *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet. Seria II: Perspektywa polska* (s. 35–48). Białystok: Temida 2.
- Darowska, M. (1907). *Cztery pogadanki rekolekcyjne*. Lwów: Skład główny w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

- Darowska, M. (1997). O naukach i wychowaniu w zakładzie zgromadzenia naszego, 1863 r. W: G. Jordan, *Wychowanie to dzieło miłości. System pedagogiczny bł. Marceliny Darowskiej* (s. 50–61). Szymanów: Siostry Niepokalanki.
- Darowska, M. (2017). Kartki (część pierwsza). *Duchowość w Polsce*, 19–20, 15–70.
- Dormus, K. (2010). U źródeł polskiej prasy kobiecej. Pierwsze redaktorki, wydawczynie, dziennikarki (ok. 1820–1914). W: A. Łysak i E. Zierkiewicz (red.), *Kobiety i mężczyźni (z) kolorowych czasopism* (s. 8–38). Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Dziekoński, T. (1828). *O wychowaniu dzieci: ze szczególniejszem do płci żeńskiej zastosowaniem*. Warszawa: w Drukarni K.R.W.R. i O.P.
- Gagatkiewicz, E. (1833). Myśli o wychowaniu kobiet. Artykuł II. *Tygodnik Polski*, 2(3), 116–126.
- E.G. (1833). Myśli o wychowaniu kobiet (Nadesłane przez młodą Polkę). *Tygodnik Polski*, 1(1), 24–27.
- Eleonora G. (1930). Odezwa do kobiet za mową ojczystą. *Dziennik dla Dzieci*, 4(290), 265–266.
- Estkowski, E. (1862). Kilka wstępnych słów o najpierwszej nauce elementarnej. W: E. Estkowski, *Pisma pedagogiczne* (s. 1–37). Poznań: nakł. Księgarni J.K. Żupańskiego.
- Falkowska, J. (2015). Kobieta w roli matki. Propozycje Anastazji z Jełowickich Dzieduszyckiej (1842–1890). *Wychowanie w Rodzinie*, XII(2), 243–254. <https://doi.org/10.23734/wwr20152.243.254>.
- Falkowska, J. (2018). *Ambasadorki wychowania. Poglądy pedagogiczne polskich kobiet w II połowie XIX wieku i początkach XX wieku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Falkowska, J. (2019). Wizja szkoły, nauczyciela i wychowania w propozycjach reform oświatowych Izabeli Moszczeńskiej (1864–1941). W: W. Szulakiewicz, D. Grabowska-Pieńkosz i J. Falkowska (red.), *Z myślą o Niepodległej. Polska myśl pedagogiczna przełomu XIX i XX wieku i okresu międzywojennego* (s. 37–58). Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Gabryl, F. (1914). *Polska filozofia religijna w wieku XIX*, t. 2. Warszawa: „Druk. Polska”.
- Gacowa, H. (2004). Ziemięcka Eleonora. W: R. Loth (red.), *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski*, t. 5 (s. 195–196). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.

- Gondek, M. (2005). Jadwiga Zamoyska i jej program pracy społecznej. *Człowiek w Kulturze*, 17, 241–255.
- Gondek, M. (2024). Zamoyska's Conception of Work as a Method of Self-Fulfillment. *Studia Gilsoniana*, 3, 667–689. <https://doi.org/10.26385/SG.100326>.
- Górski, T. (1981). Plater-Zyberk Cecylia. W: E. Rostworowski (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 26 (s. 693–694). Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grabowska-Pieńkosz, D. (2019). Wychowawczyni wychowawczyń – Stefania Marciszewska-Posadzowa (1874–1955) i jej poglądy na wychowanie przedszkolne. W: W. Szulakiewicz, D. Grabowska-Pieńkosz i J. Falkowska (red.), *Z myślą o Niepodległej. Polska myśl pedagogiczna przełomu XIX i XX wieku i okresu międzywojennego* (s. 59–86). Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Gruca-Miąsik, U. i Parzyszek, M. (2023). Jadwiga Zamoyska (1831–1923) – założycielka Szkoły Domowej dla Kobiet i propagatorka wychowania chrześcijańskiego. *Polska Myśl Pedagogiczna*, 9(2), 223–239.
- Grzywna, M. (2008). Ziemięcka Eleonora. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 7 (s. 916–917). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Gumuła, T. (1996). Działalność oświatowo-wychowawcza Cecylii Plater-Zyberkówny (1853–1920). *Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne*, 11, 167–173.
- Haratyk, A. (2019). Patriotic Upbringing of Women According to the Idea of the Blessed Marcelina Darowska as Preparation for the Fight for the Independence of the Republic of Poland. *Czech-Polish Historical and Pedagogical Journal*, 11(1), 60–69. <https://doi.org/10.5817/cphpj-2019-007>.
- Hoffmanowa, K. (1819). *Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie i jej rady dla córki*. Warszawa: w Druk. przy Nowolipiu no. 646.
- Hulewicz, J. (1939). *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*. Kraków: nakładem PAU.
- Jabłońska-Deptuła, E. i Gawrysiakowa, J. (1970). Z zagadnień religijno-społecznego ruchu kobiet w Królestwie Polskim połowy XIX w. *Roczniki Humanistyczne*, 18(2), 101–139.
- Jazukiewicz, I. (2023). Myśli Jadwigi Zamoyskiej o wychowaniu. *Studia Paedagogica Ignatiana*, 26(4), 109–137.
- Jedynak, S. (1986). Ziemięcka Eleonora. W: S. Jedynak, *Etyka w Polsce. Słownik pisarzy* (s. 205–206). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Knop, M. (2016). Wychowanie dziewcząt w działalności i poglądach bł. Marceliny Darowskiej. *Biuletyn Historii Wychowania*, 34, 101–115. <https://doi.org/10.14746/bhw.2016.34.8>.
- Koksa, H. (2020). *Wychowanie młodzieży w działalności Cecylii Plater-Zyberkówny*. Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- Kostkiewicz, J. (2013). *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*. Kraków: Impuls.
- Kostkiewicz, J. (2023). Źródła i inspiracje myśli pedagogicznej Jadwigi Zamoyskiej – jej uniwersalizm i ekskluzywizm. W: Z. Babicki, J. Kostkiewicz, G. Kucharczyk i B. Śliwowski, *Jadwiga z Działyńskich Zamoyska (1831–1923): działaczka społeczno-religijna* (s. 11–64). Kraków: Impuls.
- Kowalska, I. (2014). Błogosławionej Marceliny Darowskiej kobiecie towarzyszenie duchowe skuteczną formą ewangelizacji XIX wieku. *Veritati et Caritati*, 2, 428–441.
- Kroński, T. (1960). *Rozważania wokół Hegla*. Warszawa: PWN.
- Krzyżanowska, U. (2024). Kobięca podmiotowość i wychowanie patriotyczne w refleksji pedagogicznej Barbary Żulińskiej. *Studia z Teorii Wychowania*, XV(4), 119–136. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0054.8955>.
- Kulesza, M. (2020). „Nowy feminizm” Jana Pawła II i jego prekursorki. *Roczniki Humanistyczne*, LXVIII(1), 327–344. <http://dx.doi.org/10.18290/rh.2068s-22>.
- Kulesza, M. (2021). Mistyczka i gospodyni. Niecodzienna biografia Marceliny Darowskiej. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego: Seria Scripta Humana*, 16, 33–49.
- Kulesza, M. (2024a). Autorytet i kierownictwo bł. Marceliny Darowskiej jako drogowskaz w podróżach duchowych niepokalańskich artystek. Na podstawie epistolografii Celiny Michałowskiej. *Facta Simonidis*, 17(1), 195–216. <https://doi.org/10.56583/fs.2615>.
- Kulesza, M. (2024b). Klasztory żeńskie jako enklawy kobiecej niezależności. *Perspektywy Kultury*, 47(4), 247–268. <https://doi.org/10.35765/pk.2024.4704.17>.
- Łobacz, M. (2023). O wychowaniu „nowego człowieka” w myśli i praktyce wychowawczej Marceliny Darowskiej i ks. Franciszka Blachnickiego. *Polska Myśl Pedagogiczna*, 9(1), 121–136. <https://doi.org/10.4467/24504564PMP.23.006.18235>.
- Majewska, M. (2007). Program pedagogiczny matki Marceliny. W: M. Chmielewski i J. Martynuska (red.), *Bł. Marcelina Darowska – dar na trzecie tysiąclecie* (s. 89–108). Lublin, Szymanów: Polihymnia.

- Makuch, D. (2019). Zapominanie. Późna działalność Eleonory Ziemięckiej w świetle wspomnień pośmiertnych. W: U. Kowalczyk, D. Makuch i D. Osiński (red.), *Literatura i kultura lat 60. XIX wieku między polityką a prywatnością. Dyslokacje* (s. 293–312). Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Meissner-Łozińska, J. (2008). Żulińska Barbara Teresa (1881–1962). W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 7: V–Ż (s. 1018–1019). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Michalska-Bracha, L. (2023). Rzecz „O miłości Ojczyzny” Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej (1831–1923), patriotki i społeczniczki. W: M. Dajnowicz, D. Dajnowicz-Piesiecka i J. Zajko-Czochańska (red.), *Kobiety – kultura – życie publiczne – prawo* (s. 281–298). Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy.
- Moskałyk, J. (2023). Woman as the Call of Being According to Eastern Theology and the Example of Jadwiga Zamoyska. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 44, 95–106. <https://doi.org/10.14746/pst.2023.44.5>
- Nabywaniec, S. (2011). Marceliny Darowskiej system pedagogiczno-edukacyjny. W: J. Hoff (red.), *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX* (s. 75–102). Rzeszów: Wydawnictwo UR.
- Opióła-Cegiełka, M. (2023). Cierpliwa, słodka i skromna. Cnoty niewieście w XIX w. według Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i jej Pamiątki po dobrej matce czyli ostatnich jej rad dla córki. *Studia Historica Gedanensia*, 14, 123–146. <https://doi.org/10.4467/23916001HG.23.009.18810>.
- Piasecki, P. (2023). Nineteenth-Century Religious-Spiritual Revival Movements in the Catholic Church. The Religious and Social Context of the Life and Activity of Jadwiga Zamoyska née Działyńska. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 44, 9–25. <https://doi.org/10.14746/pst.2023.44.1>.
- Plater-Zyberk, C. (1893). *O emancypacji i równouprawnieniu kobiet*. Warszawa: W drukarni Franciszka Czerwińskiego.
- Plater-Zyberk, C. (1898). *O trzech drogach życia*. Warszawa: W drukarni Franciszka Czerwińskiego.
- Plater-Zyberk, C. (1903). *Kilka myśli o wychowaniu w rodzinie*. Warszawa: Druk Piotra Laskauera i S-ki.
- Plater-Zyberk, C. (1907). *O pobożności prawdziwej i fałszywej*. Warszawa: Druk Piotra Laskauera i S-ki.
- Plater-Zyberk, C. (1908). *Wolno czy nie wolno?* Warszawa: Druk Piotra Laskauera i S-ki.

- Plater-Zyberk, C. (1909). *Kobieta – ogniskiem. Z pogadanek do uczennic chylizkowskich*. Warszawa: Druk Piotra Laskauera i S-ki.
- Plater-Zyberk, C. (1913). *Kobieta-obywatelka*. Warszawa: Druk Piotra Laskauera.
- Plater-Zyberk, C. (1917). *O potrzebie reformy szkoły średniej dla dziewcząt*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Plater-Zyberk, C. (1918). *Na progu małżeństwa*. Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa.
- Porter, B. (2005). Hetmanka and Mother: Representing the Virgin Mary in Modern Poland. *Contemporary European History*, 14(2), 151–170. <https://doi.org/10.1017/S0960777305002298>.
- Regulska, A. (2024). Wokół koncepcji wychowawczej Jadwigi Zamoyskiej. *Biografistyka Pedagogiczna*, 9(2), 251–270. <https://doi.org/10.36578/BP.2024.09.45>.
- Różyło, A. (2013). S. Barbara Teresa Żulińska – Pedagog katolicki na współczesne czasy. *Pedagogika Katolicka*, 2(13), 191–210.
- Rynio, A. i Jaroszuk, Z. (1993). System wychowawczy dziewcząt Marceliny Darowskiej. *Roczniki Nauk Społecznych*, 21(2), 21–31.
- Sab., W. (1870). Eleonora Ziemięcka i Gabryela Puzynina. *Opiekun Domowy*, VI(32), 365–366.
- Sajdek, W. (2015). Program wychowania kobiet wedle wskazówek Eleonory Ziemięckiej. W: B. Gola, D. Jagielska i J. Kostkiewicz (red.), *Niepodległościowe koncepcje i programy wychowania przełomu XIX i XX wieku* (s. 93–104). Kraków: Poligrafia Salezjańska.
- Sajdek, W. (2023). Filozofia klasyczna jako podstawa nowatorskich programów wychowania w wybranych pismach Eleonory Ziemięckiej. *Polska Myśl Pedagogiczna*, 9(2), 203–221. <https://doi.org/10.4467/24504564PMP.23.025.18254>.
- Samborska-Kukuć, D. (2019). Z genealogii rodu i biografii Eleonory z Gągatkiewiczów Ziemięckiej. *Ruch Literacki*, LX(4), 475–486. <https://doi.org/10.24425/rl.2019.130060>.
- Sikorska-Kowalska, M. (2019). Warunki rozwoju polskiego feminizmu na przełomie XIX i XX wieku. *Fabrica Societatis*, 2, 143–159. <https://doi.org/10.19195/fs.19.2.143.159>.
- Skrzyniarz, R. (2024). Patriotic and Religious Education of Children and Young People in the Works of Ewaryst Estkowski. *Polska Myśl Pedagogiczna*, X(10), 53–71. <https://doi.org/10.4467/24504564PMP.24.003.19957>.

- Skrzyniarz, R. (2025). Wychowanie religijne w koncepcji pedagogicznej Ewarysta Estkowskiego (1820–1856). *Biografistyka Pedagogiczna*, 10(1), 15–37. <https://doi.org/10.36578/BP.2025.10.14>.
- Stankiewicz-Kopeć, M. (2021). Wzór osobowy kobiety polskiej okresu niewoli politycznej. *Perspektywy Kultury*, 34(3), 73–96. <https://doi.org/10.35765/pk.2021.3403.06>.
- Stankiewicz-Kopeć, M. (2023). Rola matki według Klementyny z Tańskich Hoffmanowej – znaczenie wychowania religijnego. *Perspektywy Kultury*, 42(3), 361–382. <https://doi.org/10.35765/pk.2023.4203.23>.
- Starnawski, J. (1969). *Nurt katolicki w literaturze polskiej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Suwiński, S. (2023). The Value of Work in the Spiritual Life of a Woman According to Jadwiga Zamoyska and Maria Karłowska. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 44, 107–122. <https://doi.org/10.14746/pst.2023.44.6>.
- Śliwerski, B. (2023). Badania współczesnej myśli pedagogicznej. W: Z. Babicki, J. Kostkiewicz, G. Kucharczyk i B. Śliwerski, *Jadwiga z Działyńskich Zamoyska (1831–1923). Działaczka społeczno-religijna* (s. 11–64). Kraków: Impuls.
- Tatala, M. i Pękala, J.L. (2024). The Development of Prayer in the Light of Czesław Walesa's Cognitive Developmental Theory of Religiosity and Marcelina Darowska's Concept of Religious Education. *Religions*, 15(8), 974. <https://doi.org/10.3390/rel15080974>.
- Usakiewicz, J. (2021). Eleonora Ziemińska, the First Polish Woman Philosopher: On the Essence and the Role of Philosophical Thinking. *Studia z Historii Filozofii*, 12(3), 123–135. <https://doi.org/10.12775/szhf.2021.017>.
- Walasek, S. (2016). Kobieta – matka i obywatelka. Rozważania Cecylii Plater-Zyberkówny w świetle jej dorobku pisarskiego i działalności oświatowej. *Wychowanie w Rodzinie*, XIV(2), 41–56. <http://dx.doi.org/10.23734/wwr20162.041.056>.
- Werbiński, I. (2007). Przygotowanie kobiety do realizacji drogi powołania życiowego według Jadwigi Zamoyskiej. *Studia Włocławskie*, 10, 229–241.
- Wnęk, J. (2012). Wychowanie religijne w polskiej myśli pedagogicznej XIX wieku. *Nasza Przyszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, 118, 171–182. <https://doi.org/10.52204/np.2012.118.171-182>.
- Wnęk, J. (2020). The Role of the Mother in Polish Pedagogical Thought 1795–1918. *Wychowanie w Rodzinie*, XXII(1), 13–30. <http://dx.doi.org/10.34616/wwr.2020.1.013.030>.

- Wolter, E. (2012). Matka Polka w służbie wychowania społeczeństwa polskiego u progu II Rzeczypospolitej. W: E.J. Kryńska, Ł. Kalisz i A. Konopacki (red.), *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XVI–XX wieku* (s. 107–119). Białystok: Trans Humana.
- Woroniecki, J. (1938). Darowska Weryha Marcelina. W: W. Konopczyński (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 4 (s. 478). Kraków: PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Woźniakiewicz-Dziadosz, M. (1988). Eleonora Ziemięcka 1815–1869. W: M. Janion, M. Dernałowicz i M. Maciejewski (red.), *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, t. 2 (s. 743–768). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Woźniewska-Działak, M. (2023). Libelt – Gołuchowski – Ziemięcka. Zapoznane tropy Norwidowych związków z filozofią polską. *Studia Norwidiana*, 41, 59–82. <http://dx.doi.org/10.18290/sn2341.4>
- Zagórska, K. (2023). Jadwiga Zamoyska – From Religious Education to Secular Holiness. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 44, 49–67. <https://doi.org/10.14746/pst.2023.44.3>.
- Zamoyska, J. (1898). *Zakład Kórnicki (Szkoła Domowej Pracy w Zakopanem)*. Poznań: Nakładem Biblioteki Kórnickiej.
- Zamoyska, J. (1899). *O miłości ojczyzny*. Poznań: Nakładem Biblioteki Kórnickiej.
- Zamoyska, J. (1900). *O pracy*. Poznań: Nakładem Biblioteki Kórnickiej.
- Zamoyska, J. (1907). *O wychowaniu*. Poznań: Nakładem Biblioteki Kórnickiej.
- Zamoyska, M. (1927). *Jak powstało dzieło ś.p. Jeneralowej Zamoyskiej*. Kórnik: Zakłady Kórnickie.
- Ziemięcka, E. (1841). Myśli o filozofii. *Biblioteka Warszawska*, 2, 388–422.
- Ziemięcka, E. (1842). Życie rodzinne (wyjątek z rękopisu). *Pierwiosnek*, 136–156.
- Ziemięcka, E. (1843). *Myśli o wychowaniu kobiet*. Warszawa: Nakładem F. Spiess i Spółki.
- Ziemięcka, E. (1857). *Zarysy filozofii katolickiej w czterech poglądach zawarte*. Warszawa: Nakład i druk S. Orgelbranda Księgarza i Typografa.
- Ziemięcka, E. (1860). Słowno o kobiecie. W: *Studia* (s. 393–408). Wilno: Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego.
- Ziemięcka, E. (1862). Karta pedagogiki. *Kółko Domowe. Pismo poświęcone polskim rodzinom*, 2, 22–24.
- Ziemięcka, E. (1863). *Kurs nauk wyższych dla kobiet*, t. 1. Warszawa: W drukarni Alexandra Ginsa.

- Żmuda, R. (1994). Darowska z Kotowiczów Maria Marcelina. W: R. Bender (red.), *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. 1. (s. 102–103). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Żulińska, B. (1913a). O kształceniu uczuć religijnych w wieku przedszkolnym. *Dziecko. Czasopismo poświęcone wychowaniu domowemu i społecznemu*, I(2), 75–80.
- Żulińska, B. (1913b). O kształceniu uczuć religijnych w wieku przedszkolnym (cz. 2). *Dziecko. Czasopismo poświęcone wychowaniu domowemu i społecznemu*, I(4), 201–204.
- Żulińska, B. (1913c). O kształceniu uczuć religijnych w wieku przedszkolnym (cz. 3). *Dziecko. Czasopismo poświęcone wychowaniu domowemu i społecznemu*, I(6), 319–323.
- Żulińska, B. (1920). O wychowaniu w ogólności. W: S. Progulski, I.M. Schatzel, B. Żulińska, J. Warchołowska, M. Germanówna, A. Gustowiczówna, N. Cici-mirska i M. Sarjusz Jaworska, *Podręcznik dla ochroniarek* (s. 121–134). Lwów: Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.
- Żulińska, B. (1925). Co nam daje Ewangelja pod względem wychowawczym. *Przyjaciel Szkoły. Dwutygodnik nauczycielstwa polskiego*, IV(20), 553–560.
- Żulińska, B. (1933a). Z wychowawczej ideologii zmartwychwstańczej. *Ate-neum Kapłańskie*, 32(5), 474–489.
- Żulińska, B. (1933b). Zadania katolickiego wychowawcy wobec nowoczesnych prądów w nauczaniu. *Ruch Katolicki*, 3(9–10), 425–428.
- Żulińska, B. (1937a). O atmosferze wychowawczej. *Zjednoczenie. Organ Katolickich Stowarzyszeń Kobiet*, V(3), 35–37.
- Żulińska, B. (1937b). Światopogląd katolicki w wychowaniu. *Sodalis Marianus*, I, 26–31.
- Żulińska, B. (1937c). Wychowawcze znaczenie mszy św. *Mysterium Christi*, IX(9), 257–364.
- Żulińska, B. (1939). Jak prowadzić dzieci do Boga? *Królowa Apostołów*, 1, 11–13.
- Żulińska, B. (1948). *Matka-Obywatelka. Pogadanki o wychowaniu dzieci*. Katowice: Kuria Diecezjalna w Katowicach.
- Żulińska, B. (1950). *Ku Zmartwychwstaniu (zagadnienia pedagogiczne)*. Nowy Jork: Wydawnictwo Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa.
- Żulińska, B. (2003). Rozmyślania maryjne. W: B. Żulińska, *Nie tylko dla matek* (s. 95–148). Warszawa: Viator.
- Żulińska, B. (2015). Nauka moralności narodowej. Obowiązki Polki. Pogadanki dla dziewcząt. *Polska Myśl Pedagogiczna*, I(1), 331–347.